



Wczoraj w południe Ekscelencja Audrys Juozas Baczkis odwiedził parafię w Rukojniach

Objawić Boga jako Ojca

Najpierw Ekscelencja wraz z licznie zebranymi parafianami, dziekanem Eigantem Rudokasem oraz proboszczem Witoldem Michałowskim odprawili krótką modlitwę w kościele. Potem w miejscowym klubie odbyło się spotkanie z młodzieżą szkolną, następnie z członkami rady duszpasterskiej.

Jak flisak uratował Toruń

W klubie Ekscelencje, dziekana i proboszcza z kwiatami spotkały dzieci z Parafialnego Teatryku oraz wystawiły kukielkową bajeczkę pt. "Olbrym w czerwonych skarpetkach". Rzecz działa się w Toruniu, gdzie zła wróżka zaczerpowała miasto i całą okolicę opanowały zaby. I tu jak w prawdziwej bajce, zjawia się dobry flisak, który „zdejmuje czary” i ratuje całe miasto.

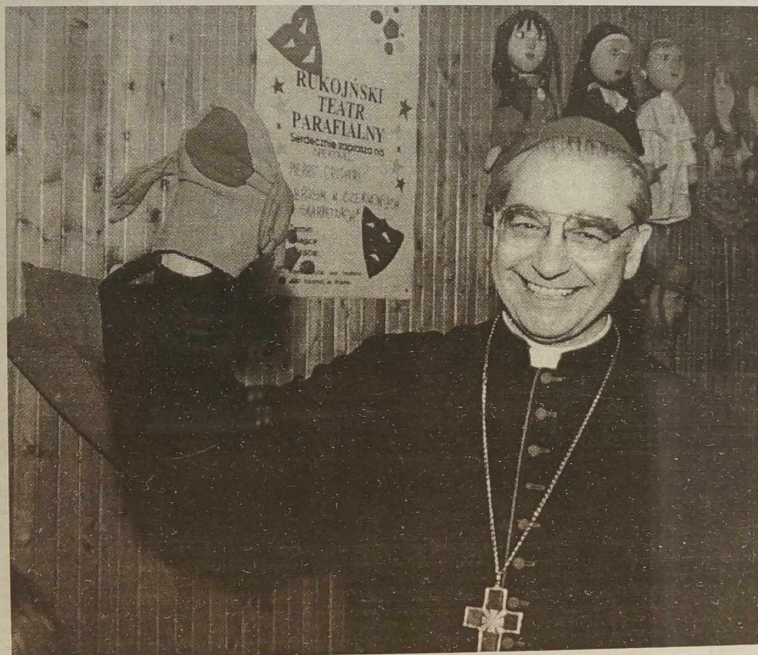
Bajeczka był przeplatana wdzięcznym śpiewem jakże subtelnych głosów dziewcząt i chłopców. Po przedstawieniu obejrzelśmy wystawę kukielek, które są dziełem rąk uczennic starszych klas: Aliny Łokucijewskiej, Grażyny Szwajkiewicz, Ireny Tunkiewicz, Mirka Hajdukiewicza i innych. Teatryk zrzesza ponad 25 osób i istnieje już 5 lat, a kieruje nim niestrudzona pani Helena Bakulo.

- Jest nam bardzo wesoło - mówią dzieciaki. Jezdzimy z występami do sąsiednich okolic, byliśmy też w Polsce, występowaaliśmy w Wilnie.

Wspólnie się modlić, radować i smucić

Jego Ekscelencja Audrys Juozas Baczkis wyraził zadowolenie z przebiegu wizytacji. - Chcę poznać bliżej nie tylko proboszczów, ale i parafian, zapoznać się z ich życiem - powiedział. - Chcę z całą moją owczarnią wspólnie się modlić, radować, ale jeśli wypadnie - również się smucić.

(Dokończenie na str. 3)



Jego Ekscelencja Audrys Juozas Baczkis przypomniał swoje dziecięce teatryki.

Fot. Jerzy Karpowicz

Sąd decyzję Rady rejonu wileńskiego uważa za niezgodną z prawem

Prezydent przekroczył kompetencje w sprawie Puńska

Samorząd nie ustąpi Litwini zainteresowani przemysłem?

Wczoraj w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę używania języka polskiego obok litewskiego w miejscowościach, gdzie zarwie zamieszkuje polska mniejszość narodowa. Przedstawiciel Rady samorządu Jewgienij Piwow, kierownik służby prawnej samorządu rejonu wileńskiego, przedstawił sędziom argumenty, z powodu których samorząd rejonu wileńskiego przyjął tę uchwałę, jednakże kolegium sędziowskie odrzuciło skargę apelacyjną.

Tuż przed drugą turą wyborów prezydenckich, pod koniec

1997 roku zarząd samorządu rejonu wileńskiego przyjął uchwałę o równoległym postępowaniu się językiem polskim obok państwowego litewskiego tam, gdzie zarwie zamieszkuje ludność polska. Opierano się przede wszystkim na 4 artykule Ustawy o Mniejszościach Narodowych, która głosi: „Na terytorialnych jednostkach administracyjnych, które zarwie zamieszkuje jakkolwiek mniejszość narodowa, w instytucjach i organizacjach lokalnych obok języka państwowego, jest używany język (lokalny) tej mniejszości narodowej.” (Dokończenie na str. 4)

W czasie wizyty na Litwie prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas briefingu dla dziennikarzy obiecał, że strażnica, zgodnie z wolą mniejszości litewskiej, będzie zlokalizowana nie w Puńsku, a kilka kilometrów dalej.

Oświadczenie prezydenta RP w Wilnie zostało niejednoznacznie przyjęte w Warszawie. Niektórzy politycy polscy określili ten fakt skandalem.

Zajęcie pustostanu

Prezydent przekroczył swoje kompetencje obiecując zmianę lokalizacji strażnicy Straży Gra-

nicznej w Puńsku - uważa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

„Istniejące ustawodawstwo nie przyznaje Urzędowi Prezydenta RP kompetencji w zakresie określania miejsca usytuowania strażnic SG. .../decyzje o usytuowaniu Strażnicy podejmuje Komendant Główny Straży Granicznej, podległy Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji” - głosi oświadczenie MSWiA.

W oświadczeniu MSWiA podkreśla, że okolice Puńska należą do „najbardziej zagrożonych przestępczością miejsc”, przez które „przechodzą główne szlaki przemytu ludzi lub towarów”. „Proceder nielegalnej migracji na tym odcinku granicy stał się polem działania zorganizowanych grup przestępczych. Czynniki te wpłynęły na decyzję usytuowania tam właśnie dodatkowej strażnicy” - czytamy w

oświadczeniu MSWiA.

Resort uważa, że „umieszczenie strażnicy w Puńsku nie godzi w żaden sposób w dobro mniejszości litewskiej”. Podkreśla, że strażnica ma zająć nieużywane dotychczas pomieszczenia budynku, w którym mieści się Gminny Ośrodek Zdrowia i będzie „de facto zajęciem pustostanu”.

Jedna z możliwości

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas wizyty na Litwie mówił tylko o jednej z możliwości rozwiązania problemu placówki Straży Granicznej w Puńsku - powiedział szef prezydenckiego biura spraw zagranicznych Andrzej Majkowski.

(Dokończenie na str.3)

UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85





Kalejdoskop aktualności

Wizyta we Włoszech

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus rozpoczął trzydniową oficjalną wizytę we Włoszech. Samolot „Boeing 737-200” Litewskich Linii Lotniczych z prezydentem Valdasem Adamkusem i panią Alną Adamkienę oraz towarzyszącą delegacją litewską o godz. 10.05 wylądował na lotnisku wojskowym w Rzymie.

Razem z prezydentem Valdasem Adamkusem do Włoch przybyło 23 przedsiębiorców litewskich, którzy się spotykają ze swymi kolegami włoskimi. W pierwszym dniu wizyty V. Adamkus po południu uczestniczył w Rzymie w spotkaniu przedsiębiorców. Podpisana została umowa o współpracy między Litewską Konfederacją Przemysłowców i Włoską Federacją Przemysłowców.

Kanceler oburzony

Kanceler Sejmu Jurgis Razma chce ustalić nazwiska konkretnych funkcjonariuszy państwowych, posłów na Sejm, którzy, jak donosi prasa, swą presją przeszkadzają realizacji projektu przekazywania energii elektrycznej na Zachód.

Kanceler chciałby, żeby zostały wymienione konkretne osoby, nie zaś abstrakcyjne oskarżania parlament Litwy lub jacyś funkcjonariusze.

Wypłata emerytur się spóźni

Wypłata emerytur podobnie jak w styczniu, w lutym również spóźni się o tydzień. Według zatwierdzonego przez „Sodre” harmonogramu, emerytury powinny być wypłacane od 10 do 26 dnia każdego miesiąca, jednak w bieżącym miesiącu emerytury zakończy się wypłacac do dnia 5 marca.

Dyrektor „Sodry” Vincas Kunca mówi, że na wypłacanie emerytur brakuje 80 mln litów. „Sodra” wypłaca co miesiąc emerytury na sumę około 280 mln Lt.

Co miesiąc emerytury w „Sodrze” otrzymuje 870 tysięcy osób.

Jednakowo bilety

Passażerowie autobusów i trolejbusów w Wilnie będą korzystali z jednakowych jednorazowych biletów. Obecnie trwa drukowanie nowych biletów na przjazdy, które można będzie kupić w marcu. Jednakże, dopóki się nie wyczerpią zapasy starych biletów, passażerowie jadący autobusem będą mogli skasować bilet przeznaczony na przjazd trolejbusem i jadący trolejbusem - skasować bilet autobusowy.

Passażerom wygodniej będzie mieć jednakowe bilety na obydwie środki transportu, a nie na każdy oddzielnie.

„Trincyziai” - odrodzone

Spółka przedży bawelnianej i mieszanej „Trincyziai” w roku 1997 poniosła straty w wysokości 1,5 mln Lt, natomiast w ubiegłym roku potrafiła osiągnąć zysk w wysokości 59 tys. Lt.

W roku ubiegłym spółka otrzymała od Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju 4 mln Lt. Pieniądze te są przeznaczane na modernizację produkcji.

Spółka „Trincyziai” 64 proc. swych wyrobów sprzedaje za granicą, pozostałą część kupują nabywcy litewscy.

Świnie pod noż

Największa w kraju spółka rolnicza „Krekenavos agrofirma” zamierza do lipca przeczekać na ubój około 16 tysięcy świń i czasowo zaprzestać ich hodowli. Dyrektor generalny Alfredas Pekelinas mówi, że chociaż w roku ubiegłym cenę mięsa obniżono o 20 proc., jednak w magazynach nagromadziło się przeszło 200 ton zamrożonej wierzchniny.

Spółka „Krekenavos agrofirma” po zrezygnowaniu z chowu świń surowce dla oddziału przetwórstwa mięsa będzie kupowała od innych hodowców i czekała na zmianę państwowej polityki cen.

Konkurs restauracji i hoteli

W dniach 15 maja - 7 listopada w Wilnie odbędzie się konkurs na najcenniejszą restaurację i hotel.

Hotele dzielone będą na dwie grupy: posiadające do 30 i ponad 30 pokoi, restauracje - na kawiarne, bary, zajazdy. Kluby muzyczne i nocne tworzą oddzielną grupę.

Zwycięzcy konkursu zostaną wyłonieni 25 listopada br.

Ośiem Leninów pod jednym dachem

Wczoraj do zakładanego obok Druskienuk parku rzeźb przywieziono z Kowna zdemontowane rzeźby pomników okresu sowieckiego.

Do wsi Grutas w pobliżu Druskienuk, gdzie powstaje park rzeźb, eksponaty przywożone są z całej Litwy. Park rzeźb zakłada instytucja publiczna „Hesonos klubas”.

Aktualnie „Hesonos klubas” posiada już ośiem Leninów, dwie Maryte Melnikaitė, Adomas Meskupis i in.

Wizyta

Z czterodniową wizytą przybyła do Wilna delegacja służby penitencjarnej Departamentu Sprawiedliwości Kanady pod kierownictwem komisarza Ole Ingstrup'a. W czasie wizyty z Ministrem Sprawiedliwości Litwy podpisane zostanie memorandum o współpracy.

(ELTA, BNS)

Przedstawiamy kolejnych zwycięzców plebiscytów czytelników „Kuriera Wilńskiego” „Polak Roku 1998”. Wśród dziesięciu najpopularniejszych Polaków znaleźli się ks. Józef Aszkiełowicz i poseł na Sejm Artur Płocki. Zdobyli oni jednakową ilość głosów.

Dać szansę młodym

Rozmawiamy z posem Arturem Płockim

- Jak Pan ocenia ten fakt, że przez naszych czytelników został Pan wytypowany do dziełki najpopularniejszych Polaków Wilna i Wileńszczyzny?

- Przyznam szczerze, że byłem zaskoczony tym wyróżnieniem, ponieważ działalność moja koncentruje się w wielu przypadkach na problemach gospodarczych i finansowych. Młodo jest, że czytelnicy „Kuriera” zauważyli i ocenili również takiego rodzaju działalność.

- Co Pan sądzi o takim plebiscycie?

- Uwagam takiego rodzaju akcje za ciekawe i potrzebne. Natomiast kwestia obiektywności będzie zawsze dyskusyjna, ponieważ pozostawiona jest inicjatywa czytelników. Bardziej obiektywne byłoby przeprowadzenie badań w formie stosowanej przez duże wyspecjalizowane agencje. Polega to na tym, że prowadzący sondaż sami dzwonią do ludzi. Zdaje sobie sprawę, że jest to przyjemność dość droga i trudna do przeprowadzenia. Na ogół jest to akcja sympatyczna, której wynikami nie należy się głęboko przejmować.

- Podczas tego plebiscytu pada propozycja, by podobną akcję przeprowadzić na temat najpopularniejszego młodego Polaka. Co Pan sądzi o tym?

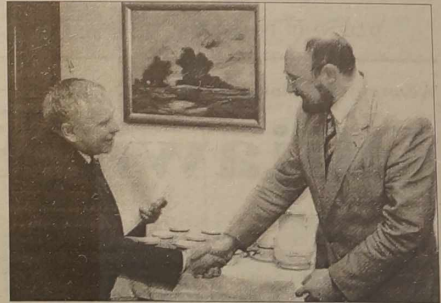
- Plebiscyt stwierdza stan obecny i promować kogoś przez plebiscyt jest niemożliwe. Są inne formy lansowania młodzieży, co należy robić, bo, jak dotychczas, polskie środowisko obraca się wśród tych samych nazwisk.

- Jak więc należy lansować młodych?

- Bez inicjatywy samej młodzieży wypromować kogoś nie da rady. Są tacy, którzy zasłużyli na to, by byli zauważalni w polskim środowisku. Chociażby w Polskiej Unii Kredytowej jest wielu młodych ludzi, którym trzeba dać szansę wykazania się.

- Co Pana najbardziej nurtuje w życiu środowiska polskiego?

- Stan oświaty polskiej, przede wszystkim. Zmuszeni jesteśmy ciągle walczyć z zagrożeniami, które stale się pojawiają w szkolnictwie. Dlatego mamy mało czasu, by coś stworzyć nowego. Zafanie gospodarze Wileńszczy-



Dyplom Uznania za zdobycie tytułu najpopularniejszego Polaka na Litwie i ręk konsula generalnego prof. Mieczysława Jackiewicza. Fot. Jerzy Karwicz

zny nadal się pogłębia. Bez pomocy i wysiłku samych mieszkańców, rządu, organizacji międzynarodowych nie da się wyeliminować tego. Niepokój budzi projekt nowego podziału administracyjnego, szczególnie rozszerzenie granic Wilna poza Mejszajgale. Wygląda na to, że ostatnio temat jest nieco wyyciszony, ale jako kształt przybierze w przyszłości, zobaczymy. Chciałoby się też większego udziału różnych form kultury w życiu Litwy.

- Co Pan sądzi o tym, że prezydenci Polski i Litwy podczas ostatniego spotkania obiecali, że problem egzaminów maturalnych z języka polskiego zostanie uregulowany pomyslnie, tak jak tego chce społeczeństwo polskie?

- Obaj prezydenci oświadczyli, co zamierzają zrobić, ale to nie znaczy, że będzie zrobione. Na Litwie problem egzaminów nie należy do gestii prezydenta, ale do Ministerstwa Oświaty i Nauki. I to od jego dobrej albo złej woli będzie zależało rozstrzygnięcie tej sprawy. Niepokoi też kwestia testów egzaminacyjnych, które mają być tylko w języku litewskim. Uwagam, że w okresie przejściowym, który mamy teraz, pytania testowe powinny być tłumaczone na język polski, bo nie jestem pewny, czy absolwent szkoły polskiej w terenie zna aż tak doskonale język litewski.

- Co Pan jako poseł ma za

miar zrobić w tej sprawie?

- Kontaktowałem się i nadal będę się kontaktował z Ministerstwem Oświaty i Nauki, bo zależy to od niego, spróbuję jeszcze działać przez Sejmowy Komitet do spraw Oświaty i inne instytucje.

- Co by Pan zyczył czytelnikom „Kuriera Wilńskiego”?

- Życzę im wszystkiego najlepszego w życiu, a gacie, by była najlepszą gazetą na Litwie.

Rozmawiała
Krzysztofa Adamowicz

Nowy tryb kodowania podatków

Od przyszłego poniedziałku na Litwie wejdzie w życie nowy tryb kodowania podatków, opłat skarbowych i innych wplatach w dokumentach płatniczych.

W dokumentach płatniczych mają być podawane kody podatków według ich listy, które przygotowała inspekcja. Lista ta oraz wzory wypełnienia blankietów zamieszczono są w numerze 16 biuletynu „Valstybes žinios” za rok bieżący.

Zdaniem inspekcji podatkowej, jeżeli trzeba obowiązkowo wskazać kod wplaty, ale nie będzie on wskazany lub podany nieprawidłowo, dokument płatniczy zostanie zwrócony. Poza tym, jeżeli w dokumencie płatniczym nie będzie się zgadzała nazwa przedsiębiorstwa i kod wplaty, to podatek będzie zaliczony według kodu.

Cała niezbędna dla płatników informacja ma być podana w państwowych inspekcjach podatkowych oraz placówkach bankowych.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Kuriera” w artykule „Mowa ojczysta - kluczem do wiedzy” mylnie podaliśmy trzy nazwiska: wicedyrektorki Szkoły Średniej nr 10 Grażyny Bogdziewicz, inspektora wydziału oświaty Salomei Gongapszeviene oraz uczenicy szkoły średniej Im. A. Mickiewicza, laureatki Florentyny Poźniak, za co autorka publikacji oraz redakcja serdecznie przepraszą.

21 marca - wybory uzupełniające do Sejmu RL w Nowowiejskim i Wileńsko-Trockim Okręgach Wyborczych

Wzmag w nich udział również przedstawiciele społeczności polskiej. Z ramienia AWPL w Nowowiejskim Okręgu Wyborczym nr 10 startuje Zbigniew Balcewicz, w Wileńsko-Trockim nr 57 - Henryk Jankowski.

Już się rozpoczęła kampania wyborcza. Do 6 marca dzielnicowe komisje wyborcze powinny sporządzić listę wyborców, nie mogących się poruszać. Od 9 do 18 marca można będzie głosować pocztą. Do 14 marca wyborca może zgłosić w dzielnicowej komisji wyborczej pretensje w sprawie spisu wyborców.

Przy okazji informujemy, że sztab wyborczy Z. Balcewicza mieści się w ZM ZPL w Wilnie przy ul. Zawalnej 45, tel. 22 76 76. H. Jankowskiego - w Zarządzie Rejonowym ZPL w Wilnie przy ul. Borkszto 11, tel. 22 24 70. Wszelkie propozycje i sugestie prosimy kierować do sztabów wyborczych, które w razie potrzeby pomogą skontaktować się również z kandydatami.

Z. Balcewicz, zgodnie z ustawodawstwem, już zalażył konto bankowe dla agencji w wyborach do Sejmu, na które zarówno osoby prawne, jak i fizyczne, mogą wpłacać pieniądze do docelowego wykorzystania. Dla zainteresowanych podajemy nr konta: AB LŽUB Vilniaus skyrius, a.s. 1145289, kodas 260101424.

Objawić Boga jako Ojca

(Dokończenie ze str.1)

Przyjemnie, że pomimo dnia pracy, na wspólną modlitwę do kościoła w Rukojniach zebrało się dość dużo ludzi, w tym również młodzieży. Było to duże, choć tak bardzo kameralne święto. Nie każdy przecież często się spotyka z biskupem i dla wielu z nich to duszpasterskie słowo i błogosławieństwo mają szczególny wymiar, wymiar mini-rekolekcji. Być może niejedyn po takim spotkaniu trochę przystawia w tym zgłębku życia, zastanowi się nad swoją w nim rolą, spróbuje bardziej

zglebić, kim jest Bóg Ojciec w jego życiu.

Wielki Jubileusz

Jesteśmy w przededniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Obchody jego odbędą się jednocześnie w Ziemi Świętej, Rzymie i kościołach lokalnych całego świata.

W starożytności i średniowieczu nigdy nie malowano postaci Boga Ojca. Dopiero w Zachodniej sztuce późnego średniowiecza zaczęto przedstawiać Boga Ojca jako sędziwego brodatego starca, co u wielu osób wyzwalalo lek-



O tym, co słysać w gminie, wizytujący rozmawiali ze starostą Leonardą Sapkiewicz.



Arcebiskup Audrys Juozas Baczkis, dziekan Niemenczyna Eigantas Rudokas i proboszcz Witold Michalowski pośród młodzieży.

Wierzę

Rok 1999 papież Jan Paweł II ogłosił Rokiem Boga Ojca. Rok ten ma przybliżyć tajemnicę Boga, jako Ojca wszystkich ludów i narodów. Ma pokazać życie chrześcijańskie jako ustawiczne pielgrzymowanie do Domu Ojca. Podstawowym zadaniem każdego z nas jest miłość każdego człowieka, zwłaszcza „syna marnotrawnego”. Bieżyący rok powinien być drogą nawracania się ku pełni miłości, zwłaszcza wobec ludzi ubogich, nieco usuniętych na margines życia. Jednym z wielu zadań Chrystusa wobec świata było sprawienie, aby ludzie poznali Boga jako Ojca oraz podnieśli do większej godności i rangi ojca ziemskiego.

Papież Jan Paweł II twierdzi, że świadectwo ojca ziemskiego ma niezwykłą moc. Przypomina on, że nieraz, kiedy się budził w nocy, zastawał swego ojca na kolanach modlącego się. Przykład mojego ojca - wspomina papież - był pierwszym domowym seminarium.

Zwiędzić wszystkie parafie

Kościół w tym roku czyni wiele starań, by przybliżyć ludziom Boga Ojca, by w społeczeństwie ukształtował prawdziwie chrześcijańską sylwetkę ojca ziemskiego oraz, aby podnieść jego rangę i zaszczyścić w nim większą odpowiedzialność za losy rodziny nie tylko w sensie materialnym, ale i duchowym.

Mając to wszystko na względzie, arcebiskup diecezji wileńskiej Audrys Juozas Baczkis postanowił do 2000 roku złożyć wizytę we wszystkich parafiach swojej diecezji. Od początku roku odbyło się już kilka takich wizytacji.

Żegnaj Was, Alleluja

Żegnając się z biskupem oraz dziekanem, młodzież opowiedziała kapłanom o swoim życiu, o występach teatryku, o tym, jak uczestniczyli w nabożeństwach, co śpiewa. Dziewczęta i chłopcy pokazali cały album swoich zdjęć z różnych wycieczek i imprez. Odchodzący zaś pozegnali tradycyjnym Alleluja.

Julitta Tryk
Fot. Jerzy Karpowicz

Litwini zainteresowani przemysłem?

(Dokończenie ze str. 1)

„Nie sądzę, żeby było powiedziane, że prezydent podjął decyzję likwidacji strażnicy - było to raczej zaproszenie do szukania takiego rozwiązania sprawy, które by satysfakcjonowało mniejszość litewską i gwarantowało zabezpieczenie granicy” - powiedział we wtorek dziennikarzom Majkowski.

„Konstytucyjne kompetencje prezydenckie obejmują sprawy szerokie i nie sądzę, by je przekroczył” - odpowiedział na ten zarzut Majkowski.

Prezydent Kwaśniewski - pytany na Litwie o stanowisko w sprawie lokalizacji strażnicy w Puńsku - „opowiedział się za takim uregulowaniem tej konfliktowej sprawy, aby było ono zgodne z europejskimi standardami i aby nie tworzyło niepotrzebnych napięć narodowościowych” - głosi oświadczenie przekazane dziennikarzom przez Majkowskiego. Jest on współprezydniczącym Polsko-Litewskiego Komitetu Prezydentów.

Racje ma rząd

Jan Maria Rokita nazwał skandalem fakt, że prezydent Kwaśniewski w trakcie pobytu na Litwie skrytykował polski rząd i polskiego ministra spraw wewnętrznych za podjęcie decyzji o umieszczeniu w Puńsku strażnicy granicznej.

Rokita (AWS-SKL) zapytany we wtorek w Radiu Plus, kto ma rację w sporze o strażnicę strażnicę graniczną w Puńsku - czy prezydent Kwaśniewski, który obiecał Litwinom, że strażnica w tej miejscowości nie powstanie, czy szef MSW Janusz Tomaszewski, który chce powstania tej placówki, odpowiedział:

„Zdecydowanie rząd ma rację w tej sprawie. Pewne pozory konfliktu polsko-litewskiego uczyniono z działalności grupy ludzi, broniących przestępczego interesu na pograniczu polsko-litewskim”. Dodał, że na tym odcinku granicy wschodniej odbywa się 40 proc. przemytu.

„Niech pan sobie wyobrazi, że w normalnym państwie rząd podej-

muje decyzje w interesie bezpieczeństwa państwa, a prezydent jedzie do ościennego kraju i tam na konferencji prasowej mówi, że rząd jest głupi” - powiedział Rokita komentując wypowiedź prezydenta.

Według Rokity, istnieje domniemanie, że część ludzi najgłośniej protestujących przeciwko strażnicy jest zainteresowana tym, aby przemyt trwał.

Prezydent niczego nie podpisał

Aleksander Kwaśniewski w niczym nie naruszył kompetencji MSWiA, bowiem nie podpisał żadnej decyzji w sprawie zmiany lokalizacji strażnicy Straży Granicznej w Puńsku - uważa prezydencki prawnik Ryszard Kalisz.

Prezydencki prawnik załował, że wicepremier i minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski, „jak pośpieszył się” krytykując Kwaśniewskiego za obietnicę zmiany lokalizacji strażnicy. „W tej chwili powinno dojść do rozmów między ministrem spraw wewnętrznych i administracji a Kancelarią Prezyden-

ta w sprawie tej strażnicy” - podkreślił Kalisz.

W ocenie prezydenckiego prawnika, deklaracja Kwaśniewskiego to „wskazanie drogi postępowania dla dobra stosunków polsko-litewskich”. „Rząd ma ciagle poczucie, że prezydent wyprzedza gabinet w pozytywnych działaniach dla państwa. Chciałbym, aby rząd nie odbierał tego tak emocjonalnie i współdziałał z prezydentem” - mówił Kalisz.

Jedynie Komendant upoważniony

Ustawa o Straży Granicznej z 1990 r. wymienia Komendanta Głównego jako jedynego organ państwowo upoważniony w takich sprawach, w tym także lokalizacji strażnicy - wyjaśnił Miroslaw Szacillo z zespołu prasowego Komendy Głównej SG.

Spytany, czym kieruje się komendant przy wyborze miejsca na konkretną strażnicę, Szacillo odparł, że bierze się pod uwagę względy komunikacyjne, finansowe, demograficzne, topograficz-

ne, a przede wszystkim - rozpoznanie operacyjne, o którym nie można mówić, bo jest ono objęte tajemnicą państwową.

Podkreśla ono, że okolice Puńskiej należą do „najbardziej zagrożonych przestępczością miejsc”, przez które „przechodzą główne szlaki przemytu ludzi lub towarów”. „Proceder nielegalnej migracji na tym odcinku granicy stał się polem działania zorganizowanych grup przestępczych. Czynniki te wpłynęły na decyzję użytkowania tam właśnie dodatkowej strażnicy” - głosi oświadczenie.

Mieszkańcy leżącego przy granicy polsko-litewskiej Puńska (woj. podlaskie), z których 80 proc. to Litwini, protestują w sprawie strażnicy od kilku miesięcy. Argumentują, że płacili składki na wykup gruntu pod budowę ośrodka zdrowia, a decyzja o przekazaniu części obiektu SG nie była z nimi konsultowana. Litwini obawiają się też, że związane ze strażnicą osiedlenie funkcjonariuszy SG i ich rodzin zmieni proporcje narodowościowe Puńska.

Opracował
Zygmunt Zdanowicz

100 lat życia

Sto lat temu, 10 lutego 1899 roku w rejonie święciańskim, we wsi Liekonis urodziła się dziewczynka, która nazwano Marią. Obecnie mieszka w skromnym drewnianym domku we wsi Mamowo, gdzie rozpoczęła 101 rok swego życia, w którym przeplatały się łzy i smutek, bieda i radość, nienawiść i dobro.

„Ubył, nie znamien kuda”

Wyrosła w rodzinie, która liczyła 16 dzieci. Była czwartą z kolei. Kiedy spalili się rodziny dom w Liekonis, w wieku 19 lat przyjechała do Lipniak, co się znajdują w rejonie trockim koło Połuknia. Po tak wielkim niebezpieczeństwie bieda aż pisała. Rodzina siostra marną wzięła więc ją do siebie i obiecała, że będzie dla niej za córkę. Po trzech latach wyszła za mąż za miejscowego Aleksandra Antoniewicza.

Rozpoczął się nowy etap w życiu. Razem z mężem wybudowali ładny domek, zabudowania gospodarskie. Urodziła się pierwsza

córka Regina, później druga - Polonia, następnie była Lucja i ostatnia Helena. Kiedy Helena miała 11 miesięcy, tatuś poszedł na wojnę. Było to we wrześniu 1939 roku. Do domu więcej nigdy nie wrócił. Poszukiwania przez Czerwony Krzyż nic nie dały. Kilkakrotnie otrzymywano tę samą odpowiedź: „ubył, nie znamien kuda”.

Została bez niczego

Najstarszą córkę pani Maria pochowała w wieku 11 lat. Druga zmarła na zapalenie płuc, gdy miała 8 lat. Lucja nie wyszła za mąż i do dzisiaj mieszka wraz z mamą. Helena natomiast obdarowała mamę trojgiem wnucząt, którzy z kolei dali prababci prawnuików. Dzisiaj ma ich 6, najstarszy liczy 18 lat, najmłodszy 2 lata.

W 1965 roku żywioł ognia zostawił jeszcze jedno piętno w życiu pani Marii. Sąsiadki dzieci w czasie zabawy podpaliły stodołę. Spłonęło wszystko: dom wraz z całym dobytkiem. Została bez niczego. Przeniosła się do młod-

szej córki Heleny, która mieszka w Połukni. W ciągu czterech lat uciulały wraz ze starszą córką i przy pomocy młodszej pieniądze na kupno marnego, w porównaniu z tym co się spalił, domku we wsi Mamowo, w sąsiedztwie Lipniak.

Nie miała czasu na chorowanie

Całe życie ciężko pracowała. Nie miała nawet czasu na chorowanie. Zawsze była zdrowa. I miała dobre serce. Kochali i kochają ją wszyscy. Po śmierci ojca matka przyjechała do córki Marii, bo właśnie z nią chciała być aż do śmierci. Mama męża również wybrała życie z synową, a żyła 103 lata. Rodzice pani Marii także zmarli, mając grubo ponad 90 lat. Może długowieczność jest dziedziczna? Ważne jest jednak to, że życie nie było daremne. Pani Maria mimo tak podeszłego wieku nadal jest pełną werwą.

„Dużo zdrowia, uśmiechów, pociechy z dzieci, wnuków i kolejnych lat w spokoju Marii Antoniewicz żyje redakcja.

Danuta Raczynska



Pani Maria Antoniewicz: mama, babcia i prababcia.

Fot. Marian Palszkievicz

Z mojego notatnika

Biednym - piaskiem w oczy

Było już po 17.00, 22 lutego. Płucha, spadające z nieba wielkie płatki mokrego śniegu. Zziębnięty starszy mężczyzna stał przy wiaderku, w którym tkwiły starannie po trzy sztuki zawinięte w celofan czerwone tulipany. „Proszę kupić, tylko po lice za jeden. Litewskie, nasze, każdy hodował w osobnej doniczce, tyle pracy, siłą przed pół godziną”. Ludzie mijali go objętnie. Fason kupić kwiaty rodem z Holandii. Nie potrzebowała akurat kwiatów, ale kupiłam trzy tulipany, po prostu zał mi się zrobiło staruszka. I wtedy dojrzałam ją. Stała skulona przy metalowym ogrodzeniu rynekku kwiatowego na Pohulanie i cichutko pochylpywała. Mała, siwa, skromnie, czysto ubrana. Pomyślałam, że pewnie i niedługo zjadłam reszki pożywienia. Dziś znów pieniędzy nie było. Mówią, może jutro... Nie wiem, co robić. „Jedyn rodzinny nie mam, zebrać może nie potrafię... Nie chciała przyjąć kądki litów, prosiła o adres, żeby mogła zwrócić...”

Z poczty nr 9 wychodził podobni do napotkanej nieznanym. Przy okienku - beznamytny napis: „Pieniądzy nie ma, Sodra nie przelała”. Kiedy? Urzędnicza zmęczona pytaniami odpowiada: w najlepszym wypadku w czwartek, dziś (22 lutego) wypłacaliśmy za 15 i 16. Starszy mężczyzna zrzucił pytanie: dawniej komunistki były winni, a kto teraz? Szyłałam identyczne pytanie zupełnie niedawno, przy wejściu do Zakretu, gdzie stała zdemolowana do granic ludzkiej wyobraźni nowoczesna budka telefoniczna.

Pomyślałam sobie, co dopiero będzie, gdy Sodra przeniesie się do budowanych na Karolinkach istnych pałaców. Przecież z eleganckich pieter trudniej będzie dostrzeć obywateli niepodległej Litwy z miesięcznym uposażeniem 210 litów. Biednemu - piaskiem w oczy... Nie tylko żywnemu, lecz i martwemu. W ub. sobotę na przejściu dla pieszych zabita została na alei Sauletkio (aleja Wschodzącego Słońca) 22-letnia studentka Uniwersytetu Wileńskiego. Funkcjonariusz Departamentu Bezpieczeństwa pędził z ogromną szybkością. Nie raczył przyhamować przed przejściem. On przecież pan i władca, z takiego urzędu. Dziewczyna leżała skulona na jeździ. Skromnie ubrana w kusa kurteczkę. Kamera telewizyjna beznamytnie rejestrowała wyraz twarzy ze śladami przerażenia, kałużę krwi, podwinięta nogę, potem przykryte jakąś szmatą ciało, które było przed chwilą studentką, odmawiającą sobie przyjemności (dowód skromne ubranie) w imię nauki, przyszłości. Następnie telewizja pokazała rozpaczające koleżanki zabitej, z którymi przed chwilą szła Aleja Wschodzącego Słońca, ekipę pogotowia ratunkowego beznadziejnie krążącą wokół zwłok. Myślałam, że kamera pokaże mordę zabójcy. Gdzie tam! Jak mawiają Rosjanie: kaby czego nie wyszło. Może to jakas szyszka, a wtedy problem gotowy dla ekipy filmującej...

Takówkarz opowiadał mi, że odłak wprowadzono blokadę kół samochodów zaparkowanych w niedozwolonych miejscach na Starówce, policja ma problemy nie lada. Jak jakiś biedaczyna postawi swój gruchot na chwilę, zapłaci mandat z mety. Ale, okazuje się, są auta, których właściciele, gdyby chcieli i potrafili, mogłyby ulokować je nawet na schodach ratusza. Policja podobno zna wszystkich możnych świata wileńskiego i do ich limuzyn nie zbliża się na wystrzał armatni. Dylem w tym, że szereg wadów bardzo szybko rosną i policja powinna stale być w toku przemian. Nie daj Boże, zablokować koła takimi, a wtedy problem gotowy, obywatelski - dla policjanta.

Halina Jotkiallo

Samorząd nie ustąpi

(Dokończenie ze str. 1)

Artykuł 5 głosi: „W terytorialnych jednostkach administracyjnych, wspomnianych w artykule 4 zapisy informacyjne obok języka litewskiego mogą być również w języku (lokalnym) mniejszości narodowej”.

Uchwała zarządu została zatwierdzona przez radę samorządu w styczniu ubiegłego roku. Jednakże postanowienie rady zostało zaskarżone przez administrację powiatu do sądu, motywując tym, że nie jest ono zgodne z ustawodawstwem Litwy. Wynikiem rozprawy sądowej było unieważnie-

nie decyzji rady rejonu wileńskiego przez sąd dzielnicowy. Z kolei samorząd rejonu wileńskiego złożył skargę apelacyjną do sądu okręgowego.

Zdaniem Jewgienija Pierowa, w rejonie wileńskim zamieszkuje 63,5% Polaków. Jak powiedział dla „Kuriera” Stefan Swietlikowski, zastępca administratora samorządu, te dane są wzięte ze spisu ludności, które odbywała się w Republice Litewskiej co 10 lat. Ostatni odbył się w roku 1989 i częściowo był skorygowany przez Departament Statystyki, z którego właśnie korzystano. W

przygotowaniu są też spisy ludności na przełomie lat 1999 - 2000. A więc dane te są oficjalne.

Komentując decyzję kolegium sędziowskiego, Swietlikowski oznajmił, że samorząd kierował się artykułem 4 Ustawy o Mniejszościach Narodowych. Jego zdaniem, żadnych naruszeń ze strony samorządu nie było. Powiedział on, „Kurierowi”, że Rada samorządu nadal będzie zaskarżać decyzje dotychczasowych instancji sądowych, zgodnie z prawem Republiki Litewskiej.

Agnieszka Skinder

Uczyć się gospodarowania lasem

W rejonie solecznickim jest już 687 właścicieli terenów leśnych, do których należą 2685 ha lasów. Jeszcze 130 pretendentów oczekuje na zakończenie procedury objęcia wladania lasem. Departament terenów leśnych i chronionych zorganizował w bieżącym tygodniu kursy dla właścicieli lasu. Do 27 lutego w Nadleśnictwie Solecznickim specjaliści wygłaszali codziennie 4-godzinne

prelekcje. Leśniczy Raimondas Ribacziuskas mówi, że wykłady prowadzą doświadczeni inżynierowie Viktoras Kuklis, Stanislovas Kuklis, Antanas Girdukas. Szkolenie ma na celu nauczanie nowych właścicieli lasu podstaw korzystania z niego, prowadzenia prac od sadzenia do wyrebu. Pod koniec nauki odbędą się egzaminy. Kto złoży egzamin, otrzyma stempel osobisty, co da prawo wla-

ścicielowi dobierać drzewa do wyrebu we własnym lesie. Sądząc na podstawie tego, z jaką uwagą słuchacze słuchają wykładów, można wnioskować, że liczni właściciele pragną otrzymać własny stempel. Przeciętnie na jednego właściciela przypada po 3,4 ha lasu, największym obszarem lasu - 24 ha - włada Felicja Bielawczienė w Leśnictwie Jaszunskim.

Piotr Ryngiewicz

Pomnik już na wykończeniu

W pracowni rzeźby monumentalnej Związku Plastików w Kirtimai z brązu granitowej już się wyłaniają rysy pomnika klasyczna literatury litewskiej Antanasa Baranauskasa. Autor pomni-

ka rzeźbiarz Gediminas Jokubonis spodziewa się, że jego pracostanie w Sejnach już w czerwcu roku bieżącego przed przybyciem do Polski papieża Jana Pawła II. Rzeźbiarz powiedział, że rze-

ba o wysokości 3,5 m wyobraża biskupa A. Baranauskasa w postawie stojącej i w wieku dojrzałym. Pasterz Litwinów i Polaków jest jednocześnie przedstawicielem obojga narodów. Pod ustawienie pomnika proponowano aż pięć miejsc, wybrano jednak najlepiej widoczne - przed katedrą w Sejnach. Najwięcej kłopotów sprawiło przekazanie Sejnem tego skrawka ziemi, ponieważ należała ona do diecezji w Elku. Ostatecznie los pomnika został omówiony na szczeblu rządowym i prace ruszyły. Rzeźbiarz wyraża zadowolenie, że Litwini w Polsce będą wreszcie mieli pomnik biskupa A. Baranauskasa.

Projekt placu pomnikowego w Sejnach jest autorstwa architekta Vytautasa Czekanauksa. Zdaniem G. Jokubonisa, budowa pomnika będzie kosztowała około 300 tys. litów. (ELTA)



G. Jokubonis przy swym dziele - pomniku Antanasa Baranauskasa. Fot. ELTA

KURS WALUT

Bank Litewski
Dane na 23 lutego 1999 r.

Banki komercyjne

Skup sprzedaz

Kredyt Bank PBI S.A.	
USD	3,98 4,00
DEM	2,22 2,31
1 złoty polski	1,01 1,11
1 rubel rosyjski	- -
1 funt brytyjski	6,34 6,64

Snoras	
USD	3,99 4,01
DEM	2,25 2,29
1 złoty polski	1,00 1,10
1 rubel rosyjski	0,12 0,25
1 funt brytyjski	6,41 6,54

Litimpeks	
USD	3,98 4,01
DEM	2,23 2,29
1 złoty polski	1,00 1,15
1 rubel rosyjski	0,12 0,30
1 funt brytyjski	6,40 6,58

Hermis	
USD	3,99 4,01
DEM	2,23 2,30
1 złoty polski	1,00 1,05
1 rubel rosyjski	- -
1 funt brytyjski	6,43 6,58

Vilnius bankas	
USD	3,98 4,01
DEM	2,22 2,29
1 złoty polski	- -
1 rubel rosyjski	- -
1 funt brytyjski	6,28 6,67

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

3-mies. 6-mies. 12-mies.

Kredyt Bank PBI S.A.			
Od 1000 Lt	8,10%	8,60%	9,10%
Ekwiwalent w USD	5,20%	5,70%	6,00%
Ekwiwalent w DEM	3,50%	3,60%	4,00%

Snoras			
Od 1000 Lt	8,39%	8,76%	9,13%
Od 200 USD	5,11%	5,84%	6,21%
Od 500 DEM	4,38%	4,75%	5,11%

Litimpeks			
Od 1000 Lt	8,2%	8,6%	8,9%
Ekwiwalent w USD	5,0%	5,4%	5,6%
Ekwiwalent w DEM	3,4%	3,9%	4,0%
Ekwiwalent w EURO	3,3%	4,05%	4,15%

Hermis			
Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75%	5,25%	5,5%
Od 1500 DEM	3,25%	4,0%	4,0%
Od 1500 EURO	3,25%	4,0%	4,0%

Vilnius bankas			
Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,3%	2,5%	3,00%
Od 1000 EURO	2,3%	2,5%	3,00%

Pierwsza Polska Unia Kredytowa			
100-500 Lt	5,5%	6%	7%
500-1000 Lt	7%	7,5%	8,5%
1000-5000 Lt	8,5%	8,7%	9%
Ponad 5000 Lt	8,5%	9%	10%

Sumy ponad 15 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12 %)

Oprocentowanie kredytów

- * 15 % w skali rocznej
- * „chwilówki”:
- do 10 dni - 1,5 %
- do 20 dni - 2,5 %
- do 30 dni - 3,0 %

J. T.

Narada Litewskiego Stowarzyszenia Przewoźników „Linava”

Przewoźnicy nie proszą o jałmużnę

Ogromna liczba osób korzystających z ulg, brak dotacji, przejmowanie klientów przez prywatnych przedsiębiorców, ciągłe zmniejszanie się dochodów przewoźników - to palące problemy przewoźników, które wymagają bezwzględnych rozwiązań. Właśnie w celu omówienia i przedstawienia tych spraw Litewskie Stowarzyszenie Przewoźników „Linava” zorganizowało naradę, na którą zaproszono członków rządu, posłów na Sejm, przedstawicieli Ministerstw Komunikacji, Finansów, Reform Administracyjnych i Samorządów, Stowarzyszenia Samorządów Litwy, Państwowego Inspekcji Transportu Drogowego i kierowników przedsiębiorstw komunikacji pasażerskiej.

Prezydent stowarzyszenia „Linava” Rimvydas Gradauskas wymienił przyczyny zmniejszania się dochodów przewoźników, na które głównie składają się: zmniejszanie się ilości autobusów, zmiana składu społecznego pasażerów (marod starsze się, co oznacza, że liczba osób uprawnionych do częściowego opłacania lub w ogóle bezpłatnego przejazdu ciągle wzrasta), zwiększanie się ilości samochołów prywatnych, przyczyną czego są też braki w pracy transportu publicznego - niewygodne trasy, rozkłady jazdy itd., zwiększanie się liczby przewoźników prywatnych, słaba i nieefektywna praca kontrolni.

Blokowane konta

Ponad milion ludzi korzysta z ulg w komunikacji pasażerskiej. Prawie trzecia część mieszkańców Litwy płaci za przejazd częściowo lub nie płaci wcale. Ustawa przewiduje, że przewóz tych pasażerów kompensować winien samorząd ze swego budżetu. Samorządy nie otrzymują jednak przewidywanych środków na kompensaty i w rezultacie przewoźnicy pracują niemal za darmo. Jęgwienij Stolowickij, dyrektor departamentu transportu pasażerskiego uważa, że skoro wprowadzono tak dużą ulgę, to musi być organizowane też ich finansowanie i kompensowanie. Rząd powinien znaleźć na to środki. „Linava” jest zdania, że skoro nie ma środków na kompensatę za ulgę, to Sejm i rząd muszą taką ustawę zmienić. Przewoźnicy obsługujący pasażerów na trasach miejscowych mają duże straty. Wzrastają zadłużenia wobec urzędu skarbowego państwa, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dług ten już wynosi około 80 mln Lt. Często blokują oni konta bankowe zadłużonych przedsiębiorstw, bo takie jest prawo podatkowe.

Przetrawianie bez finansowania

Finansowanie transportu pasażerskiego jest po prostu niewystarczające. Teraz przewoźnicy otrzymują około 70 mln Lt rocznie, a według obliczeń departamentu trans-

portu pasażerskiego potrzebują oni około 220 mln Lt. Vldas Katkevičius, wiceminister reform administracyjnych i samorządów, dziwił się, że przewoźnicy jeszcze istnieją i nie otrzymując pieniędzy potrafią jeszcze coś robić. Zadne przedsiębiorstwo transportowe na świecie nie utrzymuje się bez dotacji. Ministerstwo uważa, że trzeba dokładnie obliczyć i znać liczbę osób korzystających z ulg, a instytucje, do których należą, muszą za nich płacić. Pozostałą część niech spłaca ten samorząd, który nie potrafi podjąć realnych rozwiązań. Przedsiębiorstwa autobusowe i trolejbusowe przewożą rocznie pasażerów na sumę prawie 0,5 mld Lt, a na kompensaty przewidziano około 80 mln Lt. Kolej przewozi natomiast pasażerów na sumę tylko 12 mln Lt i otrzymuje 12 mln Lt kompensat oraz 7 mln Lt dotacji.

Bronius Rope, wiceprezydent Stowarzyszenia Samorządów, skrytykował istniejący system. Dotacja tras - sprawa samorządów, które nie otrzymują należnych pieniędzy. Stowarzyszenie obliczyło swoje długi wobec rządu i postanowiło zmienić ustawę metodyki budżetu. W końcu pierwszego kwartału roku bieżącego powinno być następnie rozwiązanie tej sprawy.

J. Stolowickij nie wyrażał nadziei na rozwiązanie tych problemów w tej sali. Rozwiązanie ich muszą Sejm i rząd. Spotkanie to miało na celu wzrośnienie ich uwagi na istniejące problemy.

Minister komunikacji zapewnia pomoc

R. Didziokas zapewnił, że Ministerstwo Komunikacji jest nastawione przychylnie do problemów przewoźników. Są tu gotowi do dyskusji, wymiany zdań, wysłuchania i propozycji swojej pomocy metodycznej. „Myślę, że taka wspólna praca musiałaby dać oczekiwane wyniki. Chciałbym zaznaczyć, że problem polega nie tylko na samych pieniądzach i ich ilości, lecz na odpowiednim ich wykorzystaniu. Dzisiaj jesteśmy gotowi do współpracy w wami”.

Umówiono się, że Stowarzyszenie Samorządów i „Linava” przygotują dokument uogólniający wszystkie wypowiedziane podczas narady myśli i propozycje i przedstawia go Sejmowi, rządowi, Ministerstwu Finansów, Komunikacji i Reform Administracyjnych i Samorządów. Na pierwszym miejscu wszystkich propozycji jest i będzie dobro obywatela Litwy. Następnie - normalna praca przewoźników.

Pierwsze certyfikaty IRU

Na naradzie wręczono pierwsze na Litwie certyfikaty i emblematy sklasyfikowanych autobusów turystycznych IRU (Międzynarodowa Organizacja Transportu Drogowego). W 1985 r. IRU przyjęła nowy system kwalifikacyjny, czterogwiazdkowy, autobusów turystycznych. Dzisiaj system

ten przyjęły już prawie wszystkie państwa Europy. W październiku 1998 r. stowarzyszenie „Linava” również przystąpiło do tego systemu. W styczniu i lutym br. sklasyfikowano pierwsze 14 autobusów turystycznych. „To wysokiej klasy 3 i 4-gwiazdkowe autobusy turystyczne” - wyraził zadozwolenie prezydent stowarzyszenia „Linava”. Pierwsze autobusy, które sprostały wymaganiom IRU, należały do spółki „Traku autobusai”, której dyrektorem jest Zenon Kuzborski. Spółka otrzymała jeden autobus klasyfikowany czterema gwiazdkami i jeden trzema. Certyfikaty IRU otrzymały również „Kautra” z Kowna, S.A. „Krantas Travel” oraz „Mažeikiu autotransporto ukis”.

Prezentacja firmy „Neoplan Polska”

Zakończyła się narada prezentacją firmy „Neoplan Polska”. Krzysztof Olszewski, właściciel firmy, krótko przedstawił historię jej powstania. Stanowi własność rodziny Olszewskich. Zaznaczył też, że Polska boryka się dokładnie z takimi samymi problemami, jak transport litewski: brak dotacji i przejmowanie klientów przez przedsiębiorców prywatnych. Postanowiono poznać szersze grono użytkowników autobusów w ogóle i zaczęto coraz częściej jeździć na różne spotkania tego typu, a więc i teraz jest okazja, żeby zaprezentować się, przedyskutować podobne problemy i poszukać wspólnie rozwiązań.

Z fachowcami trzeba się liczyć, a bez pieniędzy nie można zrobić absolutnie nic. Biednego nie stać na byle co i wiadomo, że lepiej kupić porządną autobus i jeździć nim długo, niż stary, tani i jeździć krótko. Pan Olszewski zaproponował swoje kontakty w bankach i towarzystwach leasingowych.

„Neoplan Polska” jest w zasadzie małą firmą, jeżeli chodzi o kapitał, na natomiast największy obrót, jeżeli chodzi o sprzedaż autobusów w Polsce. Jak potrafi przetrwać w warunkach ostrej konkurencji? „Chcemy budować jak najlepsze autobusy, to właśnie najbardziej odpowiada klientowi. Najlepiej, żeby kosztował jak najmniej, zużywał najmniej paliwa, jak najmniej szkodził środowisku emisją, miał najszybszą wymianę pasażerów”. Pan Olszewski zaznaczył też wagę bliskości kontaktu klienta z producentem poprzez serwis. Dlatego też „Neoplan Polska” zapewnia swemu klientowi, który kupuje od 5 autobusów wwyż, serwis wraz ze wszystkim, co do tego jest potrzebne. Przeprowadza też szkolenia cykliczne za darmo, żeby tylko w wyjątkowych wypadkach była konieczna pomoc firmy.

Dzisiaj przedsiębiorstwa autobusowe Litwy ogółem mają 2850 autobusów, które obsługują ponad 300 tras miejscowych, około 1060 podmiejskich, prawie 400 tras dalekobieżnych i około 50 międzynarodowych. W 1998 r. przejechały one 160 mln km i przewiozły 480 mln pasażerów. To jest 44 razy więcej niż koleją. Zmniejsza się liczba autobusów, z których tylko 8% stanowią autobusy liczące 5 lat, 22% - od 5 do 10 lat i 70% - to autobusy mające ponad 10 lat. 15% wszystkich autobusów posiada przebieg ponad 1 mln km. Szczególnie stare autobusy mają przewoźnicy w Kłajpedzie, Poniewieżu, Rokiskach, Koszedarach, Tauragach, Wykowskich, Wilkomiczu. Najlepiej sobie radzą na dzień dzisiejszy przedsiębiorstwa Wilna, Kowna i Trok. Porównując lata 1997 i 1998, dochody przewoźników zmniejszyły się na trasach miejskich o 4,2%, na trasach podmiejskich aż o 11,3%. Wydatki ich wzrosły o 5,2%. Na rok bieżący prognozują się ich wzrost o 8,5 mln Lt.



„Świecący” Transliner 316 SHD.

Fot. producent

Danuta Raczyńska

Pomoc amerykańskich lekarzy Nowy lek 'antygrypowy

Amerkańscy chirurdzy ortopedzi w czasie swoich urlopow będą konsultowali i operowali litewskie dzieci.

W ubiegły weekend 10-osobowa ekipa ortopedów z USA przybyła do Wileńskiej Uniwersyteckiej Kliniki Dziecięcej. Lekarze będą konsultowali i operowali małych pacjentów z całej Litwy. Ekipie przewodniczy prof. John Lubicky, starszy chirurg szpitala im. Shrinera w Chicago.

Olga Zimannite, zastępca dyrektora Kliniki Dziecięcej, powiedziała w wywiadzie dla agencji ELTA, że medycy z USA będą

pracowali na Litwie dobroczynnie, w czasie swoich urlopow do 27 lutego.

Chirurdzy planują przekonsultowanie 120 dzieci, przywiezionych z całej Litwy, chcą też przeprowadzić około 30 operacji. W większości to będą chirurgiczne zabiegi korekty wad kręgosłupa, wrodzonych wad stawu biodrowego oraz anomalii dionii i inne.

W zabiegach także weźmie udział ekipa specjalistów litewskich z oddziału ortopedii Kliniki, pod kierownictwem dr Kęstutisa Sanuikasa.

Przyjazd i zakwaterowanie

medyków z USA finansuje dobroczynna organizacja wychodźców litewskich z Chicago - „Lietuvos vaiku vitis”.

Organizacja współpracuje ze szpitalem im. Shrinera już 9 lat. Dzięki tej organizacji litewskie dzieci są wożone do Chicago na poważne zabiegi chirurgiczne. Oprócz tego, organizacja w Klinice wyposażyla dwie nowoczesne sale operacyjne, sprzedawała też amerykańskie medyków w celach konsultacji.

Dzięki Litwinom z Chicago, duża grupa lekarzy i pielęgniarzek z Wilna mogła doskonalić się w swoim zawodzie za oceanem. (ELTA)

Australijski Komitet Oceny Leków zatwierdził do użytku w tym kraju nowy środek antygrypowy wytwarzany pod nazwą „Ralenza” przez firmę Biota Holdings Ltd.

„Ralenza” należy do nowego typu środków antygrypowych. Stosowana w formie inhalacji, dociera bezpośrednio do dróg oddechowych, blokując rozprzestrzenianie się wirusa tej choroby w organizmie.

Testy przeprowadzone w Europie wykazały, że „Ralenza”

skracza okres grypy o jedną trzecią i zapobiega komplikacjom wywołanym przez tę chorobę. W Australii stwierdzono, że dzięki inhalacjom ryzyko zapaalenia płuc lub infekcji ucha maleje o 70 procent.

Nowy specyfik powstał we współpracy firmy Biota z firmą Glaxo Wellcome oraz z pracownikami Federalnej Australijskiej Agencji Naukowej.

Szwecja jako pierwszy kraj w Unii Europejskiej wprowadziła „Ralenza” do użytku. (PAP)

Superoko

Być może, już za dwa lata znajdzie się na rynku wynalazek, który sprawi, że ludzie będą widzieli równie dobrze, jak zwierzęta. Jego twórcą jest niemiecki inżynier Josef Bille.

Uzrządzenie o mikroskopijnej wielkości jest tak skomplikowane, że istotę jego działania z trudem mogą pojąć nawet studenci fizyki. Najogólniej rzecz biorąc, profesor Bille wykorzystał w nim pewne elementy astronomicznych teleskopów, używanych przez naukowców do obserwowania odległych gwiazd. Po stosownych modyfikacjach i miniaturyzacji umieścił je w szklach kontaktowych.

Dzięki tym superszklom osoba nosząca je będzie widziała tak perfekcyjnie, jak najczulsze urządzenia optyczne. Znikną wszelkie zakłócenia i zniekształcenia. Dziś zdrowe oko jest w stanie dostrzec gąsienicę drzewa czy rysy twarzy innego człowieka z odległości 20 metrów. Profesor Bille zapewnia, że po założeniu jego soczewek odległość ta wydłuży się aż do stu metrów. Wynalazek uczonemu sprawi, że również w nocy będziemy mogli sporo zobaczyć.

Na razie wynalazek - już zgłoszony do urzędu patentowego - jest ściśle strzeżoną tajemnicą.

PAI-PRESS

Wilno i Kowno jeszcze nie padły

W Wilnie i Kownie w ciągu tygodnia grypa zbierała ofiary. Jednak liczba zachorowań jest znacznie mniejsza niż w innych miastach Litwy.

Epidemii grypy ogłoszono już w Kłajpedzie, Szawlach i Poniewieżu, gdzie na 10000 mieszkańców przypada odpowiednio 300, 209 i 196 chorych. Epidemii tej choroby ogłasza się, gdy na 10 000 ludzi jest więcej niż 100 chorych.

Granica ta jest już przekroczona także w Szilute i w Visa-

ginasie, gdzie jest 121 i 140 chorych na 10 tysięcy mieszkańców.

„W Wilnie i Kownie w ubiegłym tygodniu na 10 tys. było 56 i 59 ofiar grypy” - powiedziała w wywiadzie dla BNS Dalia Rokaite, lekarz Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych. Lekarze nie odrzucali jednak możliwości, że zachorowalność na grype w tych miastach może osiągnąć stan epidemii.

(BNS)

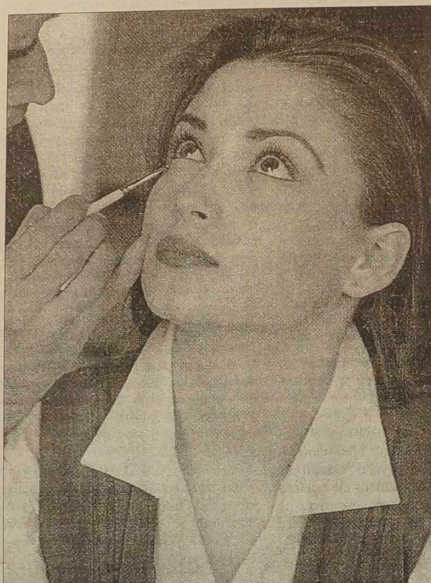
A to ciekawe

Dlaczego poziewamy?

Ronald Baenninger, amerykański psycholog z Uniwersytetu Temple w Filadelfii uważa, iż w ten sposób nasz mózg przygotowuje się do zwiększonego wysiłku. Psycholog jest autorem pewnego interesującego doświadczenia. Poprosił on kilkadziesiąt osób, by przez dwa tygodnie nosiły na przegubie ręki elektroniczny przy-

rząd rejestrujący tętno, a także, by jednocześnie pieczołowicie zapisywały wszystkie swoje ziewnięcia. Porównując uzyskane dane Baenninger odkrył ciekawą prawidłowość: badani przez niego ludzie ziewali na kwadrans przed okresem wzmożonej aktywności fizycznej.

PAI-PRESS



Pierwsze egzemplarze supersoczewek powinny trafić do klientów w 2000 roku. Fot. „Przyjaciółka”

Wirus AIDS pochodzi od szympanсів

Szympancica Marilyn pomogła potwierdzić przypuszczenia, że wirus AIDS przenosił się na ludzi od szympansov.

Badania genetyczne wykazały, że wirus HIV, powodujący AIDS, jest bardzo blisko spokrewniony z wirusem, który występuje u szympansov, ale nie wywołuje u nich tej strasznej choroby. Mogł on zarazić ludzi w Afryce, gdzie spożywane jest mięso szympansov.

Naukowcy z amerykańskiego Uniwersytetu Alabama odkryli powinowactwo dwóch wirusów, zbadawszy przechowywane w laboratorium próbki krwi i tkanek szympancicy Marilyn, która zmarła w 1985 roku w wieku 26 lat. Nie prowadzono nigdy na niej badań na AIDS, a od roku 1969 nie podawano jej preparatów z ludzkiej krwi.

Dr Anthony Fauci z amerykańskiego Krajowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych oświadczył, że jest to ważne odkrycie. Naukowcy zaczęta teraz badać, dlaczego szympansoy, których materiał genetyczny jest w 98 procentach taki jak u człowieka, nie zapadają na AIDS. To, co ustala, może pomóc w znalezieniu sposobów walki z tą chorobą.

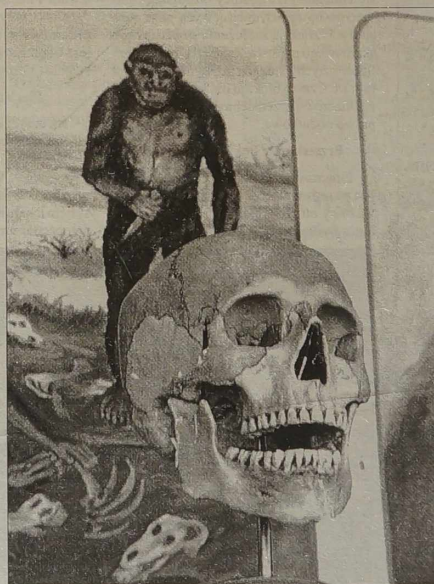
Wiele wirusów przenosi się na człowieka ze zwierząt, na przykład grypa przenosi się z kaczek i świń. Często jednak wirus nie wywołuje choroby u swego naturalnego gospodarza. Aby zainfekować inny gatunek, na przykład człowieka, musi przejść zmianę genetyczną, taką, która może wywołać chorobę.

Dzięki badaniom genetycznym wiadomo, że są ludzie całkowicie odporni na AIDS. Dzieje się tak dzięki mutacjom w jednym genie.

„Prawidłowy” gen produkuje białko, które powoduje, że wirus HIV może „przyczepić się” do zdrowej komórki i zaatakować ją.

Mutacja sprawia, że białko nie powstaje, a więc wirus nie ma czego się „chwycić”.

Aby być odpornym na AIDS, trzeba jednak zmutowany gen odziedziczyć zarówno po ojcu, jak i po matce. S.K.



Czyżby nasi „przodkowie” będą powodem naszego wymarcia? Fot. Marian Paluszkiwicz

Otello w białym fartuchu

Karę 50 lat więzienia wymierzył sędzia amerykański lekarzowi, uznanemu winnym próby zamordowania Kochanki przez zarażenie jej wirusem HIV, wywołującym AIDS.

Pod pretekstem podania witaminy B₁₂ 50-letni Richard Schmidt zrobił prógę z nim roztaczając przyjacielce zastrzyk z krwi, zakażonej wirusem HIV i wirusem żółtaczki C. Kobieta zaraziła się obu wirusami.

Ofiara - Janice Trahan Allen, pielęgniarka w gabinecie lekarza Schmidta i matka jego nieślubnego dziecka - zamierzała odejść od przyjaciela, ponieważ, mimo obietnic, nie zamierzał rozwiść się z żoną.

Określając wymiar kary sędzia podkreślił „rozmyślne okrucieństwo” Schmidta, który nadużył swego statusu lekarza dla popelnienia zbrodni, a później nie wykażal śladu skruchy. (PAP)

Stronę przygotowała
Sabina Kozłowska

Nie ma dnia, żeby kilka przynajmniej osób tu nie przyszło

Dom Wsparcia Duchowego

Formalnie istnieją od sierpnia, wtedy zostały zarejestrowani, ale de facto działają od grudnia ubiegłego roku. Bo na samym wstępie zetknęli się z przeogromnym problemem - brakiem informacji. Wiedzieli, że na Litwie niekiedy prawie nie zajmuje się tym problemem, ale, że jest aż tak tragicznie... Mowa jest o nowych ruchach religijnych i sektach, które w ostatnich latach powstały na Litwie.

sciele, to mogą tu się zwracać tylko chrześcijanie. I jeszcze jest też pewnie ale - ludzie, którzy wywołali się z pęt sektarstwa, sądzą, że zaczęli kić nawracać właśnie do innych przekonania, wyznani. A przecież absolutnie nie chodzi o to, lecz, by pomóc człowiekowi wrócić do normalnego życia. Bo ten okres adaptacji jest najtrudniejszy.

Wracając do tematu

Dzisiaj w Domu Wsparcia Duchowego pracują trzy osoby. Oprócz naszego rozmówcy K. Andrzejewicza, który jest specjalistą od doktryny filozoficzno-teologicznych, są psycholog, pomocnik i 10 wolontariuszy, którzy w zasadzie zajmują się gromadzeniem banku informacji o działalności sekt i religii nietradycyjnych na Litwie.

Czy ludzie przychodzą? - Oczywiście. I memato. Jeżeli się uwzględni, że jesteśmy tak młoda organizacja. To sprawa czasu. Na to potrzebna nie tylko większej reklamy, ale przede wszystkim przekonania, zaufania - odpowiada pan Kazimierz. Bo nie jest sprawą prostą dla każdego człowieka, o to tak się przed grupą i zacząć opowiadać o tym co przeszedł (pracujemy na podobnej zasadzie jak z alkoholikami).

Jak sam tu trafiam? - To dość skomplikowane pytanie. W moim życiu było już udział w sekcje, byłem też słuchaczem Seminarium Duchowego, obecnie studiuję teologię na Uniwersytecie Pedagogicznym. Poważniej te sprawy zacząłem zgłębiać jeszcze w seminarium. Czytałem i gromadziłem fachową literaturę, którą otrzymywałem w większości z Polski. Gdy zacząłem w tej kwestii rozgłaszać na podwórku rodzinnym, to zobaczyłem, że u nas jest wielka luka, którą trzeba koniecznie wypełnić. Czyli nie tylko zbierać materiał o tych ruchach religijnych, z którego mógłby każdy czerpnąć, ale pomóc ludziom w wywołaniu się pod wpływem tych ruchów. Stawiamy też przed sobą zadanie zwrócić uwagę zarówno rządowi jak też społeczeństwu na destrukcyjną działalność niektórych sekt.

Współpracujemy z Centrum Studiów Religijnych Uniwersytetu Wileńskiego, Młodzieżowym Centrum Pomocy Psychologicznej, centrami „Civitas Christiana” w Polsce, którzy gromadzą informacje o współczesnych religijnych ruchach i sektach, z samorządem miasta Wilna, wydziałem zdrowia miasta Krakowa, jak też z specjalistami: doradcą rządu do spraw religii P. Plumpą, A. Peszkatisem - psychologiem, ekspertem od nowych religijnych kierunków i sekt, naukowcami z Polski. Wymieniłem wyżej kilka nazwisk, ale faktycznie nie za dużo znaleźlibyśmy w tej kwestii specjalistów. A tymczasem działalność niektórych sekt destrukcyjnych zmusza, aby bić na alarm. Na szczęście Litwa w tej kwestii jest daleko w tyle, bo np. w świecie obecnie działa ponad 3 tysiące ruchów religijnych, w Polsce - ponad 300. U nas kilka dziesiątek. Ale sądząc z faktu, że od lat osiemnastu lat, od chwili narodzenia „Tikejmo žodis” - tak szybko zaczął się ich wzrost, lub jak mówimy wyjście z podziemia, gdyż do tego czasu np. wyznawcy Jehowy, krzyżacy - działali nielegalnie, są wszelkie podstawy, by ten ciągły rozwój ruchów nie tylko badać, ale też kontrolować.

Kiedy można się do nas zwracać? - W poniedziałki i czwartki od godziny 10.00 do 14.00, a w wtorki i piątki po południu (godz. 15.00-18.00).

Helena Gładkowska



Pytanie - odpowiedź

Taryfy nocne

Szanowna Redakcjo. Interesuje mnie, jaka jest obecnie taryfa nocna na energię elektryczną i gdzie się zwracać w sprawie instalowania licznika.

A. Stefanowicz

Do Sieci Elektrycznych (ul. Gerveczu 4). Trzeba mieć z sobą książeczkę rozliczeniową i oczywiście napisać podanie - próbę, w celu zainstalowania takiego licznika. Między innymi instalowane są one bezpłatnie. Dotyczy to i licznika, i jego instalacji. Czy się opłaca go instalować - policzyć sami. Nocna taryfa obowiązuje od godziny 22 do 6 rano. Także w soboty i niedziele (cała doba). Ci, co płacą za światło obecnie 22 centy za kWh, za nocne zużycie energii elektrycznej zapłaci 12 centów. Kto ma kuchenki elektryczne i płaci 18 centów, za nocną taryfę zapłaci 11 centów. Jest jednak pewne ale - dzienna taryfa tych użytkowników wzrośnie wtedy do 21 centów. Bardziej szczegółową informację uzyskać można wykręcając telefon 22-22-26.

I nocne marszruty

Od niedawna pracuje w kawiarni, która późno kończy pracę. Dlatego problem jest powrót do domu. Moje wynagrodzenie nie pozwala na korzystanie z taksówki. Znajoma mówiła, że są nocne marszruty autobusów. Bardzo bym prosiła o ich podanie.

K. Dziengo

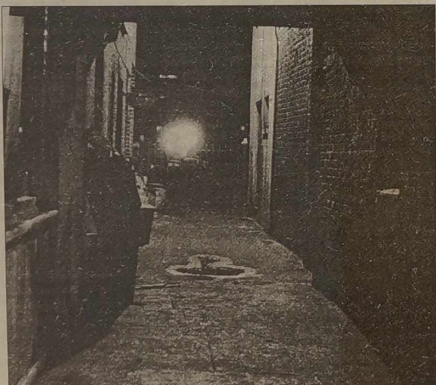
Rzeczywiście, już od trzech miesięcy w Wilnie wprowadzono sześć nocnych marszrut autobusowych, które rozpoczynają się od godziny 24 min. 03. Pierwsza trasa rozpoczyna się od **Bolupia** i wiedzie przez **Fabianiszki, Poszylaje, Justyniszki, Wirszuliszki do Pilaite (Zameczku)**. Druga nocna marszruta: z **Zyrmun** do **Ponar Dolnych** - przez **Szeszkine, Fabianiszki, Zwierzyniec, Karoliniki, Lazdynai. Autobusy** trzeciej relacji nocnej kursuje z **Zyrmun** przez **centrum, ul. Szvirigalios, Kauno, Liepkalnis, Dilgine** do **Salninkat. Czwarta** marszruta rozpoczyna się w **Zyrmunach** i poprze ulicę **Olandu, Markucie** dotrze do **Nowej Wilejki**. Również na **Zyrmunach** rozpocznie swą pracę **autobus piątej** nocnej marszruty. Poprzez **Plac Katedralny** dotrze na **Zarzeece**, zakreśli na ulicę **Suboc** i stamtąd pojedzie do **Paivilyno**. No i ostatnia **szošta** relacja to: **Zyrmuny, przez Antokol, Dvarcionys** aż do **Nowej Wilejki**. Takie nocne marszruty autobusowe są cały tydzień - czyli w dni pracy, a także w soboty i niedziele.

Centrum daje szansę

W końcu roku 1998 w stolicy Litwy zaczęło działać Naukowo-Pracownicze Centrum Ludzi o Upośledzonym Intellektie. Działają tu klasy ceramiki, szycia, obróbki skóry, wyplatania z wikliny, szedelkowania, gdzie właśnie można zdobyć te nawyki. W najbliższym czasie przewiduje się wprowadzenie nauki obróbki drewna oraz prac domowych. A na dalszą perspektywę gospodarze tej placówki planują

urządzenie pracowni produkcyjnych, gdzie absolwenci mogliby pracować. Jest to doskonała okazja dla ludzi upośledzonych, którzy mogą tu zdobyć wyżej wymienione specjalności. Mogą tu być zgłaszali mieszkańcy Wilna, powyżej 18 lat. Bardziej szczegółową informację można uzyskać wykręcając numer **60-66-30, 60-66-34** lub zwracając się osobiście do Centrum. Jego adres: **Vilnius, ul. Pramonės 141.**

Inf. wl.



Światło w końcu drogi. Musi ją przejść każdy, kto chce się wyrwać spod wpływu sekciarzy. Fot. archiwum

Z poczty redakcyjnej

Wiesz, jak gorszy od mieszkańca miasta?

Szanowna Redakcjo. Powyższe pytanie skłoniło mnie do napisania do Was. Dotyczy to najprostszych, ważnych dla człowieka spraw. Najpierw powiem o przystankach autobusowych i trolejbusowych, które w latach ostatnich zmieniły się w stolicy Litwy do niepoznania. Wszędzie szklane wiaty, które doskonale chronią od wiatru, deszczu, śniegu. Tak już jest w całym prawie Wilnie. Tyłko nie w Nowej Wilejce, która przecież jest jedną z dzielnic stolicy. Co prawda, mocno zapomnianą i skrzyżowaną. Wężmy chociażby te nieszczęśliwe przystanki. Nie schronisz się przed śniegiem ani na „Parko”, ani przy „Draugyste”, ani na „Zalgiris”. A jeśli chodzi o ten ostatni przystanek, jest to nawet niedzi i rozpacz, nie ma obaw lawek. Co tam mówić o oznakowaniu daszku. Brak nawet oznakowania przystanku, tabliczy rozkładem ze świecą by zru-

kać. Za to jaka „dekoracja”! Na murze ozalaminujące i mocno „pouczające” napisy, na ziemi śmiecie, puste butelki. Prawda, tylko plastikowe, bo szklane od razu są zbierane. Dla wielu emigrantów są dodatkowym źródłem dochodu.

Nie lepsza jest również sytuacja w pobliskich Mickach. Przystanek wygląda prawie podobnie. Wspomniałem to niedawnie osiedle, ale jak do niego dotrzeć z pracy, jeśli ostani autobus z Nowej Wilejki odjeżdża o godzinie 18 minut 15. W dni wolne - jeszcze wcześniej.

Dobrze jest mieszkańcom Ławaryszek, pomyśli sobie niejednemu, bo tam dojeżdża pan Cz. Mikulski (prywatny kierowca), który obsługuje pasażerów na tym odcinku do późnego wieczora.

Spójrzmy z innej strony. W mieście Kojelavicius, Batoro, Pramonės, Pergales. Dokonałymi remontu

zniszczone, stare, zimne. A przecież droga - jest dłuższa. Ale widocznie wieśniak - wszystko ścierpi, nigdzie się nie poskarży, nie ma poparcia. To tylko mała kropla dotycząca tego zagadnienia, bo na ten temat można pisać o wiele więcej.

Krzysztof Kirkiewicz, Mickuny

Od redakcji: Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z wydziałem gospodarki miejskiej samorządu miasta Wilna. Oto co nam powiedział kierownik tego wydziału A. Mikaluskas: „Nie chce się absolutnie zgodzić z opinią, że Nowa Wilejka jest dzielnicą zapomnianą i gorszą od innych wileńskich. Jedynie w roku ubiegłym np. kapitalnie wyremontowaliśmy ulicę Linksmojų (8130 m.kw.) oraz Zuburce (1590 m.kw.), „Zalatalisų” też dziury na ulicach Kojelavicius, Batoro, Pramonės, Pergales. Dokonałymi remontu

nawierzchni podwórzy przy ul. Pergales 15, Parko 20-22; 48-36; 37-45, Kojelavicius 310. Przeprowadzono też remont nawierzchni ulic Gandru, Geroves, Szvarioji. Jest to niepełny wykaz prac dotyczących ulic. Teraz co się tyczy przystanków. Młynny jest pogląd, że tylko Nowa Wilejka nie ma pięknych szklanych wiat. W stolicy Litwy mamy około 700 przystanków. Z nich tylko 135 mają poczekalnie pasażerów. 81 poczekalni urządziła ZSA „Applikata”, 34 - ZSA „Apostera” a 20 - przedsiębiorstwo R. Gesevicius LORO. W najbliższym czasie znowu ogłosimy konkurs na urządzenie przystanków, gdzie zgłosimy Propozycję na urządzenie wiat w Nowej Wilejce. Zgodziliśmy się z opinią przyznalicy, że na dzień dzisiejszy czystości w Nowej Wilejce nie wygładają najlepiej. Ale udowodniłem powyż-

szym, że podobnie jest w wielu dzielnicach miasta. Teraz, co się tyczy przystanku „Zalgiris”. Celowo stawią go osobno, gdyż jego zagospodarowanie, urządzenie jest niemożliwe. Strasznie wąska jest ulica, obok mur zakładkowy, żadnych możliwości rozszerzenia. Nawet ustawienia lawek, bo stalyby one dosłownie na chodniku, tarasując przejście. Po przeciwniejszej stronie, przy sklepie są ławki pod daszkiem, więc to jedynie rozwiązanie, na moment oczekiwania na autobus. Co się tyczy lawek na przystankach, to znikają jak kamfora. Wrzaz z wiosną ustawimy je na pewno, tym razem z kłód - mocno dłuższej się zachowają”.

W Mickucham - przystanek jest. Co prawda zbudowany przed laty, z cegły. Może nie jest tak estetyczny jak obecnie mieście, ale od deszczu i śniegu - chroni.

Zestaw przygotowała Helena Gładkowska

Na dziedzińcu Juliusza Słowackiego

Pięknie to miejsce o każdej porze roku, zimą - rzadziej może przez turystów zwiedzane, natomiast często - przez naszą niestrużoną w swoich romantycznych poszukiwaniach fotoreporterkę wileńską BRONISŁAWĘ KONDRATOWICZ. Właśnie uchwyciła wspaniały moment, kiedy płaty białego, lekkiego jak puch labędzi śniegu, ścieliły się miękko i opadały z wolna na dach, drzewa, okna, ściany domu, w którym mieszkał Wielki Romantyk polski Juliusz Słowacki...

Tak już się składa w przypadku ludzi sławnych, że częściej wybieramy myślą do nich i o nich, do ich dzieł, kiedy się zbliżają kolejne rocznice okolicznościowe (daty urodzin, śmierci)... Szkoła, że nie częściej, szkoda, że stają się oni poetami „kalendrarzowymi”... Cóż, pozostaje jednak jeszcze jakaś cicha nadzieja, że jest ktoś w tym naszym kochanym Wilnie (a może i nie tylko w Wilnie), kto „rano, wieczór, we dnie, w nocy” z poezją Słowackiego rozszalać się nie może. „Całe życie marzyłem o tym, żeby wystąpić na scenie jakiś utwór Juliusza Słowackiego - „Kordiana” na przykład, albo „Lilje Wenecji” - to wspaniałe dzieło, czytałem je po polsku, szkoda, że dotąd nikt nie przełożył tego na język litewski!” - powiedział w rozmowie z niżej podpisaną wileńską reżyserką Teatru Dramatycznego w Wilnie, w niedalekiej przeszłości kierowniczką artystyczną tej sceny, Henrikas Vancevicius. Ano, szkoda...

„A tymczasem Juliusz Słowacki w swojej twórczości poświęcił Wilno o wiele więcej miejsca aniżeli Adam Mickiewicz...” (z wypowiedzi prof. Aliny Kowalczykowej (Warszawa, Instytut Badań Literackich) na międzynarodowej konferencji naukowej w Wilnie, zorganizowanej we wrześniu ubiegłego roku).

Dom, w którym mieszkał młody Juliusz Słowacki, mieści się przy wileńskiej ulicy Zamkowej (lit. Pi-

lietis) 22. Za czasów Słowackiego ulica Zamkowa zaczynała się od Bramy Zamkowej. Bramę tę zburzono w 1837 r. Do dziś zachowało się przy tej ulicy wiele zabytkowych kamieniczek.

Dom ten kupiła Akademia Wileńska, założona w niej Kolegium Medyczne. W części tego gmachu były mieszkania profesorskie. Mieszkanie od frontu na drugim piętrze lewej oficyny zajmował z rodziną profesor poezji i wymowy Euzebiusz Słowacki, ojciec Juliusza. W lewej oficynie na piętrze (wejście na dziedzińiec przez bramę) było mieszkanie profesora medycyny Augusta Bécu, ojczyma Słowackiego. W tym mieszkaniu mieszkał również młody Julek - w latach 1817-1828. Dom ten często odwiedzał Adam Mickiewicz, na prośbę pani Salomei ocenił pierwsze próby poetyckie przyszłego autora wielkich dzieł.

W 1927 roku w ścianie lewej oficyny na wysokości pierwszego pietra wmurowano tablicę pamiątkową z napisem: „Tu mieszkał Juliusz Słowacki!”. Nad tablicą umieszczono popiersie poety duża Bolesława Bałzukiewicza według projektu Ferdynanda Ruszczyka. Odtąd dziedzińiec nazwano imieniem Juliusza Słowackiego.

W tym domu na początku XX w. mieszkał słynny malarz, scenograf, inscenizator wicerozów poetyckich Ferdynand Ruszczyk. Był gołym admiratorem twórczości Słowackiego, inscenizatorem jego utworów.

To właśnie w tym domu 26 sierpnia 1824 roku o godzinie 2 po południu został rażony piorunem ojciec Juliusza Słowackiego, profesor August Bécu. Stało się to już po wyjściu Adama Mickiewicza z więzienia. W środowisku wileńskim uważano powszechnie, że profesor Bécu spotkała kara boża za ugodność wobec władz carskich. Opinie te potęgowała naelektryzowana atmosfera. Dwanaście dni przed śmiercią profesora Bécu, 14 sier-

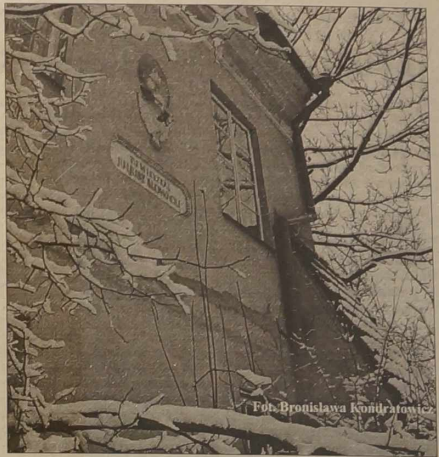
nia 1824 r., wydano wyrok na wywiezienie z polskich guberni dzieściu filomatów i tyłuż filaretów. Po latach, w „Dziadach” cz. III (tzw. dreźnieńskich) Adam Mickiewicz sportretuje profesora Bécu jako Doktora:

SENATOR: Nasz doktor?
PELIKAN: - Zabity
Od piorunu. Fenomen
ten godzin rozbitorów:
Okolo domu stało
dziesięć konduktorów,
A piorun go w ostatnim
pokoju wytrypił,
Nic nie zepsuł
i tylko ruble srebrne stopił.
Srebro leżało w biurku,
tuż u głów doktora,
I zapewne służyło
dziś za konduktora.

„Ruble srebrne” - jest to aluzja do srebrników Judasza. Z zawziętością piętnuje Mickiewicz Doktora (profesora Bécu) także we wcześniejszej scenie „Dziadów”, w jego rozmowie z Pelikanem, Senatorem, Bajkowem i Księdzem Piotrem. Doktor jawi się tu - i jako ohydny serwilista, i okrutny sadysta, nawet skory do publicznych rękoczynów:

DOKTOR (do Księdza Piotra):
Ha, kapanie!
Mówi się Panu:
Jasnie Oświęcono Panie!
(do PELIKANA)
Nauz go tam, jak mówić.
Ten mnich widzę z chlewa.
Daj mu tak - (Pokazuje ręką)
(PELIKAN daje Księdzu policzek).

W takim świetle przedstawiona postać Doktora (prof. Bécu) musiła obudzić słuszny gniew i żal do Adama Mickiewicza młodego Juliusza Słowackiego, który był serdecznie do ojczyma przywiązany. Będzie to później księża niezgody między dwoma poetami przebiegającym na emigracji (w Paryżu). Będą tam wprawdzie chwile, kiedy dojdzie między nimi do pojedynania, a nawet



Fot. Bronisława Kondratowicz

do wylewności uczuciowej, więzów porozumienia, niestety - zerwania z winy przyjaciół Adama Mickiewicza oraz jego samego. Ten „układ”, daleki od przyjaźni, utrzyma się do końca życia obu poetów. Juliusz Słowacki nekany chorobą, a przede wszystkim „chorobą ducha”, umrze wcześniej - Adama Mickiewicza na jego pogrzebie nie będzie...

Ta późna zawziętość Adama Mickiewicza „na Doktora” może zdziwić jeszcze bardziej w obliczu następującego faktu.

Po tragicznej śmierci profesora Bécu, Adam Mickiewicz, przebiegający wtedy w Wilnie na wolności, niejednokrotnie odwiedzał dom matki Juliusza, pani Salomei, spotykał się tam ze Słowackim. W niespełna dwa miesiące od tamtego dramatycznego wypadku z profesorem Augustem Bécu, w imieniu wdowy po nim, Salomei Bécu, Adam Mickiewicz wpisał wiersz poezynalny:

Jaśniały chwile szczęśliwsze, niestety!
Kiedy na blonach
był kwiatów dostatek,
Kiedy mi było
łatwiej o bukiety
Niezieli teraz o kwiatek.

Ryknęły burze,
ciagle leją śloty.
Trudno wynaleźć,
gdzie kwiat byłajszki złoty,
Listka dla przyjacieli dloni.

Co wynalazłem,
niech tobie poświęcę.
Racz wdzieniec przyjąć,
choćbyś z tej miary.
Że był ten listek
w przyjacielskiej ręce
Że to ostatnie są dary.

R. 1824 D. 22 października w kilka godzin po odebraniu rozkazu oddalenia się z Litwy

Jakie grzechy popełnił ojczym Juliusza Słowackiego? Popemnił jeden, za który został przez Mickiewicza zaliczony w poczet „duchów ciężkich”. 28 stycznia 1824 roku filaret Antoni Kamiński przesłał z Augusta Bécu z prośbą o pożyczanie 15 rubli. Adresat przesłał kartkę do komisji śledczej (składającej się z grona profesorów Uniwersytetu Wileńskiego). Fakt ten, zdaniem Juliusza Słowackiego, zawazył decydująco na tak niekorzystnym przedstawieniu Doktora w „Dziadach” cz. III.

Alwidza Antonina Bajor

W kregu lektur

Mendog w swych dziejach O klasztorach i nie tylko

Za 10 lat Litwa będzie świętować wielką uroczystość swego kraju - historyczne Millennium. Wśród oznak tych obchodów najbardziej widoczne są pozycje wydawnicze. Już w ub. z naleźliśmy na półkach księgarń edycje pt. „Mindaugas” (Mendog) pilno Edvardasa Gudaviciusa, Wilna, Żara, 1998). Rzecz to pod każdym względem imponująca, zachycająca od jej szaty po autora, jakim jest prof. Gudavicius, historia o nowym myśleniu, niezależny, na analizie badawczej którego można polegać całkowicie. Tom liczy ponad 450 stron z całym aparatem naukowym (dla szerszego czytelnika może aż za trudnym do przeszedzenia), jak przystało na taką monografię.

W moim anonisie mogły tylko zaszygnalować te tematyki, jaką fachowo omawia autor. Najtrudniejszą bodaj rozdział jest pierwszy, w którym czytelnik zanurza się w sieci warsztatu historyka, gdzie się rozplątują dotychczasowy stan badań przedmiotu. „Ia sieć w przypadku Mendoga jest szczególnie węzłowa, praktycznie są to początki pań-

stowości litewskiej, które giną w mrokach odległych wieków. Były one przedmiotem zainteresowania nie tylko historyków Litwy, co w równej mierze sąsiadów uwięzianych z tymi ziemiami. Chodzi szczególnie o Niemców, których badaczy tego przedmiotu jest najwięcej, po czym Polacy, włączając kolejno dziejopisów Rosjan, czy innych.

Profesor ujmując przedmiot badań nowocześnie, dając pełną możliwość panoramę dziejów w zarania Litwy, w tym rolę pierwszego jej władcy, jakim był Mendog. Mało zachowało się śladów pisanych, a część historiografii jest upiększona poprzez przekazy ustne, bądź tendencyjne. Gudavicius twierdzi, że litewska mediewistyka to praktycznie zero naukowe. Niemniej obraz w miarę się wyklarowuje w świetle aktualnych badań, jak te możliwości źródeł obcych. Mendoga można znać za Merovinga dla Litwy, bo istnieje on stał u początków państwowości historycznej kraju, przyczynił się do rozwoju wypadków, faktów. Zainteresowany czytelnik znajdzie w monografii odpowiedzi

na wiele ciekawych pytań, chociażby na to, dlaczego Litwa znalazła się jednak w regresie cywilizacyjnym w średniowieczu, dlaczego nie poszła w nogę ze wszystkimi państwami Europy, jak też gdzie ewentualnie się znajdowała stolica Mendoga itp.

Książka jest cenna i na pewno spełni wiele oczekiwań nie tylko w gnie naukowców, ale również wśród pozostałych czytelników. Dla uzyskania szerszego rezonansu powinna być się znaleźć na warsztacie translatora. Do tego niech tu wspomnę o pewnym przeoczeniu w tym wydaniu - braku w nim podsumowania w którymś z stoeniastkich języków, zważywszy na nasistwoz tą bądź co bądź zainteresowanych ta tematyką Polaków i Rosjan. Jest tylko krótko po angielsku. Trudno raczej zarzucić, że nie ma map, skoro nie mówi się konkretnie o przestrzeni, jaka Litwa wtedy zajmowała, jak siła rzeczy braku ilustracji. Jedynie są tu dodatki po staronurku z Kroniki Ipatiewskiej, ze Słowa o pułku Igora.

Leży sobie od pół roku bodaj na witranych książczkach, przyciągająca wzrok, że czas najwyższy zajrzeć do jej wnętrza i skusić czytelnika do zainteresowania się nią. Nosi ona tytuł „Lituetos vienuolynai”, czyli „Klasztory litewskie”, przy tym ma podtytuł, że jest to przewodnik. Wydawcą jest Akademia Sztuk Pięknych w Wilnie (1998). Tak na marginesie, w ub. roku coś podobnego się ukazało również w Polsce - „Leksykon zakonów w Polsce” Bogumiła Łozińskiego.

Jest to właśnie cenna pozycja nie tylko dla zainteresowanych tą tematyką, różnych badaczy dziejów, ale dla każdego przeciętnego czytelnika. Na ponad 450 stronach mamy cały przegląd tej tematyki, opracowany przez 15 autorów - historyków sztuki, historyków. Zawarte są tu nie tylko dzieje samych obiektów, czy organizacji, ale też postaci, które fundowały klaszto-

ry, organizowały bądź opiekowały. Jest to przekrój dziedziny budownictwa, architektury, malarstwa, w ogóle sztuki na ziemiach litewskich. Przy tym przekrój doprowadzony jest do czasów dzisiejszych, a każdy obiekt w każdej miejscowości na Litwie ma jakby swą metrykę od początku do jej stanu dzisiejszego. Czyta się to kompendium z całym zainteresowaniem, korażąc wiele innych faktów, powiązań z ziemiami Korony, jak też Europy dalszej, skąd wszak przechodziły tendencje tego budownictwa sakralnego.

Przewodnik wydano na dobrym papierze, jest bogaty pod względem ilustracyjnym. Zawiera też pełny aktualny wykaz zakonów, jak klasztorów czynnych obecnie wraz z ich adresami, telefonami. Ponadto znajduje się mini-słowniczek terminów, jak bibliografia naukowa, mapki itp.

Danuta Werowska

Polska

„Tak” dla NATO

Ponad trzy piąte respondentów OBOP jest za członkostwem Polski w NATO. Sprzeciwia się temu co dziesiąty pytany, co piątemu jest to obojętne.

Za wejściem Polski do NATO jest 63 proc. ankietowanych, przeciw 9 proc., obojętnych pozostaje 22 proc.

Dwie trzecie (67 proc.) uważa, że - uwzględnivszy sytuację międzynarodową - w najbliższych 10 latach Polska może czuć się bezpiecznie. Jedną czwartą (26 proc.) jest zdania, że Polska powinna się obawiać jakiegos państwa lub jakichś państw.

Plus dla SLD

Sojusz Lewicy Demokratycznej został liderem w lutowym rankingu ugrupowań cieszących się największym poparciem społecznym - wynika z sondażu Centrum Badań Opinii Społecznej.

Gdyby wybory odbyły się w pierwszych dniach lutego, na SLD głosowałyby 29 proc. badanych. Poparcie dla Sojuszu wzrosło od stycznia o 2 punkty procentowe.

Sondażowe notowania AWS są gorsze niż przed miesiącem. W styczniu na Akcje głosowałyby 28 proc. Polaków, natomiast na początku lutego - 22 proc.

Według badań CBOS, lepsze niż w styczniu są notowania Unii Wolności. Za partią Leszka Balcerowicza opowiada się obecnie 15 proc. potencjalnych wyborców - o 4 punkty więcej niż w styczniu. Jest to najlepszy wynik Unii od czerwca ubiegłego roku.

Revolucja w BUW

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, przenoszona się w maju do nowego budynku, będzie pierwszą w Polsce tak dużą biblioteką, w której czytelnicy będą mieli swobodny dostęp do książek.

Dwa pietra nowego budynku BUW-u na Powiślu zajmą regały z największej wypożyczalni książkami, między którymi ustawione zostaną stoły dla czytelników. Bibliotekarze mają pomagać i radzić, a nie strzec dostępu do książek.

„Wolny dostęp do książek na taką skalę - to w Polsce rewolucja” - mówi dyrektor Ewa Maciuszko.

Najlepsza w Europie

Polska służba meteorologiczna jest najlepsza w Europie Środkowej - twierdzi sekretarz generalny Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO) Godwin O.P. Obasi na wotkowej uroczystości z okazji 80-lecia IMGW.

Prof. Obasi przypomniał, że Polska była jednym z pierwszych krajów, które w 1947 roku ratyfikowały konwencję o powołaniu WMO. „Polska służba meteorologiczna stanowi ważny element w systemie światowej służby pogody. Reprezentuje ona dziś najwyższy poziom w Europie Środkowej i Wschodniej, a po zakończeniu planowanej modernizacji będzie jedną z najlepszych w Europie” - podkreślił Obasi.

W gmachu IMGW odsłonięto tablicę upamiętniającą 80-lecie polskiej służby meteorologicznej i hydrologicznej.

Osiągnięto porozumienie w sprawie Kosowa na negocjacjach w Rambouillet

Stwarzają problemy

Rosyjska agencja prasowa RIA podała we wtorek, że Serbowie i kosowscy Albańczycy osiągnęli porozumienie na negocjacjach w Rambouillet. RIA powołała się na przebiegi z rosyjskiej delegacji na podpartyjskich rozmowach.

Oficjalna agencja rosyjska ITAR-TASS podała, że Serbowie zgodzili się na plan polityczny dla Kosowa. Zwrócili jednak uwagę, że do pierwotnego projektu wprowadzono zmiany. Również ITAR-TASS powołał się na anonimowe źródła dyplomatyczne.

Według informatora agencji RIA, w tej sytuacji groźba bombardowań NATO w Serbii nie wchodzi już w grę, a strony będą omawiać realizację porozumienia politycznego w marcu.

Tymczasem prezydent Bill Clinton powiedział dziennikarzom w Białym Domu, że w Rambouillet osiągnięto postęp, jednak istotne rozbieżności pozostają. Dodał, że negocjatorzy będą próbowali je przezwyciężyć i że oczekuje rozwiązania jeszcze we wtorek. Zapytany, czy przedłuży termin negocjacji, odparł, że zależy to od stron prowadzących rozmowy.

Clinton wskazał, że obie negocjujące strony stwarzają problemy. Serbowie stanowczo odmawiają zgody na rozmieszczenie w Ko-



Sekretarz stanu USA Madeleine Albright powiedziała w Rambouillet, że władze serbskie nie w pełni zaakceptowały autonomię Kosowa i przypomniała, że groźba ataków NATO na Serbię pozostaje w mocy. Fot. EPA-ELTA

sowie międzynarodowych sił NATO jako gwaranta realizacji porozumienia. Albańczycy zaś upierają przy żądaniu, by po trzyletnim okresie przejściowym roz-

pisz w Kosowie referendum w sprawie niepodległości.

Tymczasem Serbowie i Albańczycy rozpoczną 15 marca we Francji kolejną konferencję, na

której mają podpisać plan pokojowy dla Kosowa - ustalili we wtorek po południu w Rambouillet ministrowie spraw zagranicznych Grupy Kontaktowej.

Aresztowano około 30 terrorystów islamskich

Wymierzanie w prezydenta

Prezydent Uzbekistanu Islam Karimow poinformował we wtorek, że organy ścigania aresztowały około 30 terrorystów islamskich, którzy byli zamieszani w ubiegłotygodniowe zamachy bombowe w stolicy tego kraju.

W ubiegły wtorek w Taszkencie wybuchło dziewięć bomb, które zabiły 15 i raniły około 150 osób. Jedną z bomb wybuchła tuż przy limuzynie prezydenta Uzbekistanu, jednak Karimowowi nic się nie stało.

Według władz, zamachy były wymierzone w prezydenta Karimowa. „Niestety - powiedział we wtorek Karimow - główni zamachowcy nadal przebiegają na wolności”.

„Większość zatrzymanych odbyła szkolenia w prowadzeniu działalności dywersyjnej w Czeczeni i Afganistanie. Wszyscy są członkami ugrupowania terrorystycznego Hezbollah i przynależą do radykalnego odłamu islamu - wahabistów” - dodał.

Karimow określił działania uzbekich organów ścigania, które nie zapobiegły przeprowadzeniu zamachów bombowych jako „nieodstępcze”. W wyniku wybuchów bomb w stolicy Uzbekistanu zostało poważnie uszkodzonych kilkadziesiąt budynków.



Wczoraj w Rosji obchodzono Święto Obronców Ojczyzny, niegdyś Dzień Armii Radzieckiej. Prezydent Borys Jelcyń w asyście ministra Obrony Igora Sergejewa i premiera Jewgienija Primakowa złożył wieniec przed grobem Nieznanego Żołnierza. Fot. EPA-ELTA

Ocalan formalnie oskarżony o zdradę stanu

Żądanie kary śmierci

Abdullah Ocalana - przywódca separatystów kurdyjskich - formalnie postawiono we wtorek w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu. Prokurator żąda kary śmierci - poinformowała agencja Anatolia.

Ocalan stanął przed sądem na wyspie więziennej Imrali (Morze Marmara), gdzie przebywał od czasu, gdy Turcy ujęli go w Kenii i przynieśli do kraju.

W Turcji obciąża się go odpowiedzialnością za skutki 14-letniej rebelii separatystów kurdyjskich. W okresie walki Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) Ocalana o samostanowienie Kurdów na południowym

wschodzie Turcji życie straciło ponad 29 tysięcy ludzi.

Zgodnie z prawem tureckim, podejrzanego należy w ciągu siedmiu dni oskarżyć lub zwolnić. Ocalan został przywieziony do Turcji 16 lutego.

Wslawić się poprzec mord

19-letni mieszkaniec Gulbene (Łotwa) Aleksander Korkiakow, który w poniedziałek w miejscowym przedszkolu zamordował trzy piątkę dziewczynek (4, 5 i 6 lat), jak też wychowawczynię, oświadczył podczas śledztwa, że w taki sposób chciał być słynny, jak w Rosji Czikotila.

Do mordu szykował się od miesiąca. A dokonał go w przedszkolu, do którego sam kiedyś uczęszczał.

Nacisk na banki

Europejski przedstawiciel Światowego Kongresu Żydów (WJC) zaprzeczył we wtorek, jakoby WJC groził francuskim bankom bojkotem, jeśli do końca marca nie zgodzą się na rozwiązanie problemu kont ofiar holokaustu.

„Oficjalnie stanowisko WJC, jasno wyrażone przez jego sekretarza generalnego Israela Singera, sprzeciwia się wszelkim przypadkom bojkotu czy sankcji gospodarczych” - powiedział Serge Cwajgenbaum, sekretarz generalny Europejskiego biura WJC.

Tymczasem w poniedziałek agencja Reutersa informowała, powołując się na anonimowe źródło w WJC, że Światowy Kongres Żydów zwiększył nacisk na francuskie banki, zalecając ich bojkot, jeśli do końca marca nie zgodzą się one na rozwiązanie problemu kont ofiar Zagłady.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował Jan Lewicki

Młodzież górą

Jeszcze nie uchyły emocje turnieju siatkarskiego VIII Igrzysk Paraolimpijczyków, które odbyły się 7-8 lutego br., a już w sobotę, 20 lutego w trzech strefach - w ejszkiej, sołecznickiej i Małych Sołecznickich - wystartowali koszykarze. Zwycięzcę każdej strefy po jednej drużynie, w niedzielę, 21 lutego br. walczyli w finale, który odbył się w Sołecznicach, w nowo zbudowanej szkole Tyne-ślacka.

W ejszkiej strefie - pierwsze miejsce zdobyła drużyna parafii ejszskiej, w sołecznickiej - pierwsza drużyna parafii sołecznickiej i w Małych Sołecznicach pierwsze miejsce zdobyła druga (młodzieżowa) drużyna, również parafii sołecznickiej. W finale drużyny rozegrały spotkania w systemie każda z każdą.

Po bardzo zaciekłej i widowiskowej walce pierwsze miejsce zdobyła druga drużyna sołecznickiej parafii (młodzieżowa), pokonując drużynę ejszkiej parafii 65:41 i sołecznickiej pierwszą drużynę 60:40. Na drugim miejscu pierwsza drużyna parafii sołecznickiej, na trzecim ejszkiej. W składzie zwyciężskiej ekipy wystąpili: Marek Dulko, Aleksander Juczas, Artur Danielius, Linas Danielius, Jura Szengiejere, Romanas Szlezpa, Wacław Mieżuk i Roman Grudziński.

Zwycięzcom wręczono puchar, którego fundatorem był dział sportu Zarządu Miasteczka.

W sobotę i niedzielę (27-28 lutego br.) odbędą się zawody w mini-futbolu mężczyzn. Upzejmie zapraszamy wszystkich chętnych i kibiców do wzięcia udziału w zawodach.

Michał Sienkiewicz,
prezes TG „Sokół” na Litwie

Chorwacja na parkiet wybiegnie w „drugim garniturze”

Drużyna narodowa Chorwacji koszykarzy na mecz eliminacyjny do mistrzostw Europy przybyła na Litwę w tzw. „drugim garniturze”, w którym ma zamiar wybiegnąć na parkiet Kowieńskiej Hali Sportowej, aby zmierzyć się z reprezentacją Litwy. W szeregach chorwackiej ekipy zabraknie dzisiaj wielu podstawowych kadrowiczów.

Do Litwy przybędzie jedenaścioro koszykarzy, a ogółem delegacja chorwacka liczy 24 osoby, w tym - czterech dziennikarzy.

Spśród koszykarzy chorwackich jedynie G. Kalamiza grał w Splicie z Litwą. Wówczas Chorwaci odnieśli zwycięstwo 72:64 (40:37). W szeregach drużyny Litwy zabrakło wówczas z powodu urazów Arturasa Kariszovasa i Gintarasa Einikisa.

Liderzy w grupie D - Bośnia i Hercegowina, Chorwacja i Litwa - zapewnią już sobie awans na turniej finałowy czempionatu starego kontynentu we Francji, a dzisiejsze spotkanie będzie miało przede wszystkim charakter prestiżowy.

Najwięcej głosów nadal uzyskuje Sz.Jasikevicius

Podczas wyborów uczestników piątego meczu „Zvaigždiū dienai” ligi koszykarskiej Litwy do wtoru najwięcej głosów ubierał obrońca wileńskiego „Lietuvos rytas” Szarunas Jasikevicius - 624. (na zdjęciu u dołu).

Na drugim miejscu uplasował się napastnik środkowy alituskiej „Ality” Stanislovas Medvedenka - 594, na trzecim - inny obrońca „Lietuvos rytas” Ramunas Sziszkauskas - 468 głosów.

Aktualnie do piątki startowej wchodzi również napastnicy: Tomas Rymkus z „Ality” (368) oraz Vaidas Jurgilas z kowieńskiego „Atlantusa” (328).

W wyborach na starszego trenera zdecydowanie przeważa Szarunas Sakalaukas z „Lietuvos rytas” (435). Najbliższy jego rywal Antanas Šireika z szawelskiego „Sziauliai” pozostaje w tyle o 250 głosów.

Dyrektor techniczny koszykarskiej ligi Litwy Linas Gilyls oświadczył, że do wtoru otrzymano już 1011 ankiet.

28 marca w Kowieńskiej Hali Sportowej reprezentacyjna „LKL Zvaigždiū” spotka się z mistrzami Litwy, koszykarzami kowieńskiego „Zalgirisu”.

Wielbiciele koszykówki ankiety mogą wypełnić w internecie „http://www.1kl.lt” lub nadesłać do siedziby ligi koszykarskiej (ul. Raitininku 4A, LT-2051 Vilnius). Autorzy ankiet jubileuszowych zostaną zaproszeni na „Zvaigždiū dnia”. Głosować można do dnia 1 marca.



Fot. „Sporto veidas”



Miasteczko olimpijskie w Wilnie - antidotum pogrążenia się w długach

Komitet Wykonawczy Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy (LTOK) na posiedzeniu postanowił zrezygnować z posiadanych obiektów sportowych w Juodkrante i Podbrodziu i planuje zbudowanie w wileńskiej dzielnicy Żyrmuny miasteczka olimpijskiego.

KW LTOK wykonując zlecenie Zgromadzenia Generalnego LTOK postanowił centrum sportowe w Podbrodziu przekazać powiatowi wileńskiemu, otrzymując w zamian 10-hektarową parcelę w wileńskiej dzielnicy Żyrmuny. I chociaż parcela ta znajduje się w rekreacyjnej strefie miasta, gdzie się ogranicza charakter zabudowy, jest nadzieja na otrzymanie odpowiednich zezwoleń na zabudowę 30 proc. parceli obiektami mieszkalnymi i przeznaczenie pozostałego terytoryum na cele rekreacyjne. Urzą-

dzi się tu boiska sportowe, a może nawet przystań.

Kierownictwo LTOK zamierza najlepszych zawodników olimpiady roku 2000 w Sydney nagrodzić powierzchnią mieszkalną w przyszłym miasteczku olimpijskim w Żyrmunach, nie opodal mostu w Wołokumpiach. Inne mieszkania i domy mają być sprzedane na warunkach ulgowych zastrzygnięto sportowcom kraju, a pozostała część będzie sprzedana po cenach rynkowych w celu pokrycia części wydatków.

Dyrektor generalny LTOK V. Zuberis twierdzi, że w podbrodziu centrum sportowe komitet olimpijski zainwestował już około 1,85 mln litów.

KW LTOK postanowił również w trybie konkursu sprzedać część akcji centrum reprezentacji olimpijskich w Juodkrante, w skład którego wchodzi rekonstruowany

hotel na 48 miejsc wraz z innymi obiektami pomocniczymi. Własność LTOK zostanie tylko uprzywilejowana już liczący 198 mkw, hotel na 7-11 miejsc z działką i dostępem do morza.

Środki ze sprzedanych akcji mają być przeznaczone na zagospodarowanie parceli w Żyrmunach oraz realizację programu olimpiady w Sydney. Wartość sprzedawanych obiektów stanowi około 2 mln litów, a pozostające dla LTOK już zrekonstruowanego hotelu - około 1,5 mln.

Decyzja o zrezygnowaniu z obiektów sportowych w Podbrodziu i Juodkrante przyjęta została w związku z tym, że całkowite ich uporządkowanie wymagałoby zbyt dużych środków bez perspektywy ich zdobycia. „Nie możemy ryzykować zaciągnięciem pożyczki i pogrążeniem się na dłuższy czas w długach” - stwierdził V. Zuberis.

Alsgaard w Ramsau powtórzył sukces z Nagano

Norweg Thomas Alsgaard powtórzył sukces z Igrzysk Olimpijskich w Nagano i pokonał wszystkich rywali w biegu na 15 km stylem dowolnym na dochodzenie.

Był to jego drugi medal w MŚ w Ramsau, poprzednio uplasował się na drugim miejscu na 30 km stylem dowolnym. Srebrny medal przypadł Finowi Mika Myllyläe (na zdjęciu po prawej), który jest multimedalistą tegorocznych MŚ, ma bowiem zdobyte trzy krążki (dwa złote i jeden srebrny).

Trzecie miejsce na podium zajął nieoczekiwanie włoski Fulvio Valbusa. Czwarci był dobrze znany w świecie narciarskim Fin Jari Osometasae, sprzedając będącym objawieniem mistrzostw Es-

tończyka Jaaka Mae. Bez medalu pozostał norweskimi król narci Bjorn Daehlie (szósta lokata). W czołowej dziesiątce znalazło się po dwóch biegaczy Finlandii, Norwegii i Włoch oraz po jednym z Austrii, Estonii, Rosji i Szwecji. Sklasyfikowano 74 zawodników. Ostatni w konkursie Węgiel Balazs Latrompette stracił do Alsgaarda 20.10.0.



AP-Reuters

Wśród kobiet triumfowała „królowa Ramsau”

„Zawszad słyszę, że jestem „królową Ramsau”, jednakże Ramsau to tylko moja druga ojczyzna”.

„Co tu dużo mówić, dzisiaj niebiosi mi sprzyjały, czuję się bardzo pewnie. Do biegu przystąpiłam przekonana, że jestem w stanie zdobyć złoty medal” - i zdobyła. Włoszka Stefania Bel-

mondo zwyciężyła w trzeciej konkurencji biegowej kobiet wprzodając na 10 km stylem dowolnym na dochodzenie Rosjankę Ninę Gawryluk o 28,9 oraz o 34,4 Ukrainkę Irinę Taranienko-Terelii.

W czołowej dziesiątce znalazły się trzy biegaczki Rosji oraz po jednej z Włoch, Norwe-

gii, Ukrainy, Estonii, Szwecji, Austrii i Francji. Rywalizację ukończyło 60 zawodniczek. Ostatnia w klasyfikacji Węgierka Gyoejri Markovich przybiegła na metę 17:18,1 za Belmondo.

Bohaterką biegu była Stefania Belmondo, która potrafiła skutecznie zaatakować z ósmego miejsca. Po poniedziałkowym biegu na 10 km stylem dowolnym na dochodzenie traściła do zwyciężczyni Norweżki Bente Martinzen 43,7 s., która we wtorek uplasowała się na ósmym miejscu (strata 1.17,2).

Honor ekipy Rosji uratowała Nina Gawryluk zdobywając srebrny medal, niespodzianką byłą brazyłową Ukrainkę Irinę Taranienko-Terelii, która we wtorek sprawiła sobie prezent z okazji 33 urodzin.

Tabela medalowa po sześciu dniach MŚ

	złote	srebrne	brazowe
1. Norwegia	3	1	2
2. Finlandia	2	2	0
3. Niemcy	2	1	0
4. Włochy	2	0	1
5. Rosja	0	2	1
6. Austria	0	1	2
7. Japonia	0	1	1
8. Estonia	0	1	0
9. Czechoy	0	0	1
Ukraina	0	0	1

Tyson rozrabia również za kratkami

Odsiadując roczny wyrok więzienia w stanie Maryland byłym mistrz świata wagi ciężkiej w boksie - Mike Tyson rozbił w zdenewerowaniu odbiornik telewizyjny znajdujący się w poczekalni więziennej - doniosła amerykańska prasa.

Według nowojorskiej gazety Daily News, głównym powodem gwałtownego zachowania byłego mistrza świata było przerwanie podawania mu środka uspokajającego - Zolofu, który Tyson bierze już od czterech miesięcy.

Jak napisał Daily News, Tyson prowadził w więzieniu długą, międzymiastową rozmowę te-

lefoniczną, którą strażnik polecił mu przerwać.

Po tej uwadze, murzyński pięściarz podniósł stojący w pobliżu odbiornik telewizyjny i rzucił go na kraty, nikogo jednak nie raniąc.

Według relacji nowojorskiej gazety, Mike Tyson był zdenewerowany nie tylko poleceniem przerwania rozmowy telefonicznej, ale również decyzją lekarza więziennego o zawieszeniu podawaniu mu środków uspokajających.

„Lecarstwa uspokajające zostały przepisane przez lekarza Tysona i nie powinny być odsta-

wione” - stwierdzili w rozmowie z Daily News urzędnicy więzienia Montgomery County, w stanie Maryland.

Podawanie Tysonowi środków relaksujących zostało wstrzymane po raz pierwszy w styczniu, na kilka dni przed jego walką z z Francois Bothą z RPA. Mike Tyson odsiaduje roczny wyrok więzienia za poturbowanie dwóch mężczyzn po drobnym wypadku samochodowym, jaki miał miejsce 31 sierpnia 1998 r. w Montgomery County, w stanie Maryland.

Marek Tomaszewski

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wL. przygotował Andrzej Ratkiewicz

NASA opracuje mapę Marsa

Sonda Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przeszłości Kosmicznej NASA, Mars Global Surveyor, zbierze wkrótce materiały do opracowania kompletnej mapy Marsa.

Prace nad sporządzeniem mapy rozpocznie się 8 marca, przy użyciu laserowego urządzenia do

miaru wysokości i spektrometru. Sonda Mars Global Surveyor, wysłana w kierunku Marsa w grudniu 1996 r., od września 1997 r. prowadziła obserwacje tej planety z prowizorycznej orbity. W końcu minionego tygodnia weszła na orbitę ostateczną, skąd będzie mogła zbierać informacje potrzebne do sporządzenia mapy Marsa.

Grobowiec z konkubiniami

Chiński archeolog sąd przekonani, że odnaleźli grobowiec pierwszego władcy z dynastii Ming - poinformowała we wtorek oficjalna agencja Sinhua.

Grobowiec cesarza Zhu Yuanzhang (1328-1398), cesarstwa i 46 konkubin władcy został ostatnio odnaleziony niedaleko Muzeumem Mingxiao w Nanningu, stolicy prowincji Kuangsi we wschodnich Chinach - informuje Sinhua.

Miejsce pochówku cesarza pozostawało przez stulecia tajemnicą, ponieważ Zhu, obawiając się plądrowania grobu, kazał po swojej śmierci wynieść różnymi drogami - wiodącymi przez 13 bram miasta -

tymby, aby nikt nie wiedział, która jest prawdziwa - poinformowała agencja cytując anonimowe naukowca.

Archeolodzy określili miejsce położenia grobowca prowadząc precyzyjne badania magnetyczne terenu o powierzchni 20 tys. metrów kwadratowych.

Agencja nie podała, czy naukowcy rozpoczęli odkopywanie samego grobowca.

Zhu Yuanzhang, zanim został cesarzem, był najpierw młodego, a potem zbrakim. Początek dynastii Ming datuje się na 1368 r., kiedy została pokonana mongolska dynastia Yuan. Ming panowała do 1644 roku.

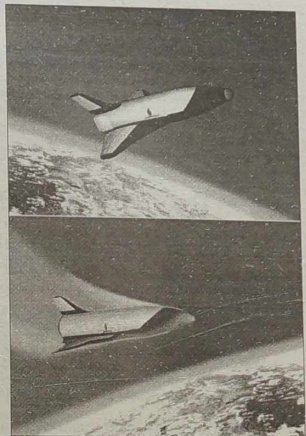
Nowe pojazdy kosmiczne

Francuska firma Aerospatiale przygotowała projekty dwóch nowych pojazdów, zdolnych do powrotu z wyprawy kosmicznej na Ziemię.

Projekty te zaprezentowano w poniedziałek w Bordeaux. Jeden dotyczy samolotu kosmicznego, zwanego w angielskim skrócie ARES (Atmospheric Reentry Experimental Spaceplane). Drugi zaś, to wyposażona w skrzydła rakieta THEMIS. Oba pojazdy mają być zdolne do wielokrotnych startów w kosmos i lądowań na Ziemi.

Zaprezentowane projekty będą przedyskutowane na konferencji Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) w maju w Brukseli. Jeśli ESA je zaakceptuje, Aerospatiale przystąpi do budowy obu aparatów. Wstępnie przewidziano, że samolot ARES może być użyty w 2006 r., a rakietę THEMIS w trzy lata później.

Samolot ARES stanowi rozwinięcie kapsuły ARD, która w październiku 1998 r. wyniosła w kosmos rakiety Ariane-3 i która następnie wodowała na Pacyfiku.



Projekty samolotu kosmicznego ARES i rakiety THEMIS. Fot. EPA-ELTA

Mamut na Podlasiu

Kiel mamuta sprzed 14 tysięcy lat znaleziono w Bezwoli (pow. radzyński) na Podlasiu.

Ponad metrowej długości kości trafił do Muzeum w Białej Podlaskiej, gdzie poddano go konserwacji - poinformował miejscowy archeolog Mieczysław Bienia.

Naj kiel mamuta trafił w lu-

tym 29-letni Emilian Romanowski z Bezwoli podczas kopania sadzawki. Znalazł go na głębokości ponad 1 metra. Obok znajdował się niewielki fragment innego kła.

Nie jest to pierwsza pozostałość po mamutach odnaleziona na terenie b. województwa białsko-podlaskiego. Kilka lat temu

mieszkaniec Terespoli Jerzy Surówka wyłowił z rzeki Krzna w Neplach fragment kości udowej młodego mamuta. Z przekazał historycznym wynika, że w tymże Neplach na przełomie XIX i XX wieku natrafiono na spory fragment kła mamuta, który jednak nie zachował się do dzisiejszych czasów.

ŚRODA 24 LUTEGO



6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Kodzina Fallerów”. 8.35 - Cudzągo bólu nie ma. 16.00 - Program blażki. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.45 - „Dla domu”. 17.15 - Program dla dzieci. 17.40 - Teleaktual. 17.45 - Wiadomości. 18.00 - S. „Rodzina Fallerów”. 18.30 - „Biznes dnia”. 18.45 - Kiermasz paszerek. 19.00 - 9 rzemiosł. 19.30 - Panna. 19.50 - Loteria. 19.55 - Koszykówka Litwa - Chorwacja. 21.30 - Milioner. 21.50 - Z przeszłości. 22.20 - Scena muzyczna. 23.00 - Dziennik wieczny. 23.15 - Okres tworczy.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.15 - S. „Niewinno kłamstwo”. 9.00 - S. „Słoneczny wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Bogazka”. 11.25 - Jeszcze nie wieczór. 12.10 - Z Hollywoodu. 12.35 - Cztery koki. 13.00 - Nasze zwierzęta. 13.25 - S. „Czarodziejka”. 13.50 - S. „Niewinne kłamstwo”. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Marisol”. 15.20 - S. „Bojownicy”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Bogazka”. 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 19.50 - Prosto z mostku. 20.00 - S. „Wydział zabójstw”. 21.00 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 22.00 - S. „Makabryczne morderstwo”. 22.30 - „2230”. 22.45 - S. „Ned i Slacey”. 23.10 - Film krym. 24.00 - Bogowie i demony.



6.15 - S. „Cud Lucy”. 7.00

- S. „Bogazka”. 7.45 - S. „Zawsze będzie ci kochać”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.15 - S. „Powrót do Edenu”. 10.00 - Telegra dla rodziny. 10.45 - Na jednym końcu haczyk. 11.10 - S. „Telefon morderstw”. 12.00 - Pod innym kątem. 12.30 - Humor. 13.00 - Program muz. 13.30 - S. „Daria”. 14.00 - S. „McGyver”. 15.00 - Na temat muzyki. 16.00 - S. „Cud Lucy”. 17.00 - S. „Bogazka”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Zawsze będzie ci kochać”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Kobra”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Brzeg. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Film fab. „Kalendarz”. 0.05 - Bitwa morska. 2.05 - 6.15 - DW.



6.35 - S. „Marzyciele z Kalforni”. 6.55 - S. „Książę Śmiełek”. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 - S. „Maria Jose”. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 10.00 - S. „Uroczy dzielnik”. 10.25 - Zgadnij cenę. 10.50 - Z obustronu. 11.20 - Sektor X. 11.45 - Za rogiem. 12.10 - S. „Druga strona miłości”. 13.00 - S. „Utrącony syn”. 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 14.45 - S. „Beverly Hills 90210”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Druga strona miłości”. 17.10 - S. „Potajemne sentymenty”. 17.35 - S. „Uroczy dzielnik”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Marnia Joyce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - Film fab. „Centralny park”. 21.00 - S. „Izba przyćmi”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 23.00 - S. „Zonaty i dzieci”. 23.30 - Kanał muz. 24.00 - Zwycięza największy.



8.05 - Z Wina. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Stołca.

8.50 - Dziękuję za zakup. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Męski klub. 10.00 - Dziękuję za zakup. 10.15 - Znak jakości. 10.30 - Gwiazdy o gwiazdach. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. 12.50 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Ci, którzy. 13.25 - W świecie ludzi. 13.55 - Towary i usługi. 14.10 - S. „Zawrotne przynędy Billa i Teda”. 14.25 - Zwycięza najwyższy. 15.40 - Patrol drogowy. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Podoba się - oglądaj. 16.30 - Kanał muz. 17.00 - Film dok. o przyrody. 17.50 - Podoba się - oglądaj. 18.00 - Z Wina. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - „Ja sama”. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Towary i usługi. 20.10 - Podoba się - oglądaj. 20.25 - W świecie ludzi. 21.00 - Humor. 21.30 - Patrol drogowy. 21.45 - Z Moskwy. 22.00 - Z Wina. 22.15 - Film fab. 23.55 - Kanał muz. 0.25 - Zwycięza najszybszy.



16.30 - Szawelska TV. 17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wina. 18.10 - Terytrium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Moja druga mama”. 20.00 - Przede wszystkim dziecko. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Nastolatki”. 22.15 - Puls Wina. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.15 - Temat. 8.55 - Królewska gra. 9.15 - W świecie przyrody. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Nowe przynędy Sindaba”. 13.45 - Zew dzingli. 14.10 - Dzieńcie wojewódz. 14.55 - DW lat 16 i więcej. 15.00 -

„Okrutny anioł”. 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Człowiek i prawo. 17.45 - S. „Odwieczny 7”. 18.45 - Dobrano. 19.00 - Czas. 19.50 - Film fab. „Wypadek Porynina”. 21.35 - Nowości dnia.



5.00, 7.30, 7.45 - Witaj, Rojko. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.35 - Telegra. 7.50 - Towary poczta. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.30 - Wiadomości. 14.15 - Filmy anim. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Komputer. 16.10 - Film fab. „Dom, który zbudował wiatr”. 16.30 - Podwójny portret. 18.40 - Szczęśliwe. 18.55 - Sam sobie reżyserem. 19.25 - Film fab. „Robot policjant”. 21.15 - S. „Renegat”. 22.15 - Oddział dyżurny. 23.00 - Auto show. 23.30 - Narciarstwo mistrzostwa świata. 24.00 - Towary poczta.

TYPOŁOŃIA

7.00 - TV Polona zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport - telegram. 7.30 - Rodziny i miasia. 8.00 - Koszałek Opałek. 8.20 - Tęczowa bajeczka. 8.30 - „Hrabia Kaczuła” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Polacy na Białorusi. 9.30 - „Mistrz i Malgorzata” - serial prod. polsk. 11.10 - Jedem Jerzy Połomski. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Magazyn parlamentarny. 12.30 - „Klan” - serial prod. polsk. 12.55 - Wieści polonijne. 13.05 - Liga przebojów. 13.30 - Oto Polska. 14.00 - Tytko Muzyka. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Dialogi z przeszłości. 16.00 - „Klan” - serial prod. polsk. 16.25 - Wiersze na dzień powszedni. 16.30 - Szkoła na wesoło. 17.00 - Tężelexpress. 17.15 - Przegląd „Pracy Polonijnej”. 17.35 - Krzyżowka szczęścia i teleturniej. 18.00 - „Janosik” - serial prod. polsk.

18.45 - Teledyski na życzenie. 18.55 - Antologia Literatury Emigracyjnej. 19.10 - Gość Jedynki. 19.20 - Dobranocna. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport. 20.05 - „Polska śmierć” - film fab. prod. polsk. (1994). 21.25 - Nastroje - śpiewa Jarosław Wasik. 22.00 - „Duch, fotograf i are operowe” - film dok. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - Debata. 0.15 - „Sprawa polityczna” - film dok. 0.30 - Przegląd Pracy Polonijnej. 0.45 - „Powitanie władcy amerykańskich. 0.50 - „Pies, kot i...” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - „Janosik” - serial prod. polskiej. 2.15 - Opowieści Jarosława - reportaż. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - „Polska śmierć” - film fab. prod. polsk. 3.45 - Nastroje - śpiewa Jarosław Wasik. 5.00 - „Duch, fotograf i are operowe” - film dok. 5.25 - Reporter. 5.35 - „Klan” - serial prod. polsk. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Krzyżowka szczęścia i teleturniej. 6.40 - Wiersze na dzień powszedni. 6.45 - Panteton.

POLSAT

6.00 - Posenka na życzenie. 7.00 - Kto się był wstał? 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Star Trek: Starzacja Kosmiczna” (USA). 9.30 - „Zar młodości” - kanał serial gazyn. 10.30 - „Słoneczny patrol” - amerykański serial sensac. 11.30 - „Nocny patrol” (USA). 12.30 - „Rodzina zastępcza”. 13.00 - „Klan” komed. 14.00 - Motowiadomości. 14.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 15.00 - „Gdzie się podziałam”. 15.30 - „Carmen Sandoza” - amerykański serial anim. 15.30 - Link Jurok. 16.00 - Informacje. 16.15 - „AIP” - amerykański serial komed.

16.45 - „Na południe” - kanał. 16.55 - „Życie jak poker” - polska telenowela. 18.15 - „Świat według Bunchy” - amerykański serial komed. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - „Słoneczny patrol” - amerykański serial sensac. 20.00 - „Ochrona absolutna” - serial sensac. USA. 20.50 - Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - „Nikita” - amerykański serial sensac. 21.55 - Tko Szok w Polonie. 22.30 - Informacje i biznes informacjami. 23.15 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - „Rodzina zastępcza” - pilot polski serialu komed. 24.00 - „Meżowię i żony”. USA (1992). 1.55 - Muzyka na bis.

RTL7

6.40 - „Miłość i dyplomacja” - serial obcy. 7.05 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.50 - Odjazdowe kreskówki. 9.00 - Wiecez z wampirem - talk-show. 10.05 - „Rozdane kłopoty” - komedia USA (1986). 11.30 - „Klan McGregoriego” - serial obcy. 12.20 - „Ratunek czy ryzyko?” - serial prod. 13.00 - Teleshopping. 14.10 - Ukryta kamera. 14.30 - „Kartelka przegranej” - serial dla młodzieży. 15.00 - Odjazdowe kreskówki. 16.15 - „Wziromania” - serial dla młodzieży. 16.40 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 17.05 - „Kameleon 2” - serial fantaz.-nauk. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydania. 19.00 - Zoom - magazyn gazyn sensacji. 19.20 - „Lassie” - serial krym. 20.00 - „David” - serial USA. 20.00 - „David” - serial USA. 20.00 - „David” - dramat obcy. USA (1988). 21.45 - „Uśmiech losu” - serial obcy. 22.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - „Murder Call” - serial krym. 23.40 - „City Life” - serial obcy. 0.30 - Zoom - magazyn sensacji. 0.55 - „Kameleon 2” - serial fantaz.-nauk. 1.40 - „Cobra” - oddział specjalny. 2.25 - „City Life” - serial obcy.

KALENDARIUM

- * Środa (24.11) jest 55 dniem 1999 r.
- Do końca roku pozostało 310 dni.
- * Znak Zodiaku - Ryby.
- * Imieniny: Bogusza, Jaśminy, Macieja, Sergiusza.
- * Wschód słońca - 6.22, zachód - 16.44.
- Długość dnia 10 godz. 22 min.
- * Księżyc. Przed pełnią - od 23 lutego.

REGULAMIN

VIII ŚWIĄTOWEGO FESTIWALU POEZJI
MARIII KONOPNICKIEJ

Przedbórz - Góry Mokra, 12-16 sierpnia 1999 r.

1. Konkurs przeprowadzony zostanie w 2 kategoriach:
 - * recytacji,
 - * poezji śpiewanej.
2. W Konkursie oceniane będą wyłącznie występy amatorów.
3. Warunkiem udziału w turnieju recytatorskim jest wykonanie 2 wybranych utworów poetyckich Marii Konopnickiej w języku polskim.
4. Warunkiem udziału w turnieju poezji śpiewanej jest wykonanie 2 utworów opartych na tekstach Marii Konopnickiej (dopuszcza się wykonanie utworów w języku swojego kraju).
5. Laureaci I miejsce z 2 ostatnich lat nie będą oceniani przez jury.
6. Uczestnicy oceniani będą w 4 kategoriach:
 - * do 15 lat (dzieci),
 - * powyżej 15 lat (młodzież),
 - * dorośli,
 - * zespoli.
7. Uczestnicy przyjeżdżają do Polski na własny koszt, bądź instytucji delegujących.
8. W Festiwalu uczestnicy mogą również gościć z zagranicy czasowo przebywający w Polsce.
9. Organizatorzy zapewniają bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie oraz udział w imprezach towarzyszących.
10. Laureaci konkursu otrzymują nagrody pieniężne i rzeczowe.
11. Istnieje możliwość zaprezentowania - poza konkursem - swoich własnych utworów, bądź programów artystycznych podczas imprez towarzyszących.
12. W załączeniu przesyłamy kartę zgłoszenia, której wypełnienie i przesłanie w terminie do 30 lipca 1999 r. jest podstawą uczestnictwa w Festiwalu. Po 30 lipca 1999 zgłoszenia oraz zmiany nie będą przyjmowane przez organizatorów. Zgłoszenia telefoniczne nie będą przyjmowane.
13. Zgłoszenia można przysłać również za pośrednictwem ambasady lub konsulatu.
14. Wszelkich informacji udzielać będzie Biuro Festiwalu: Miejski Dom Kultury, ul. Rynek 15, 97-570 Przedbórz tel/fax (48-44) 781 25 15, 781 22 61 do 5. Fax 781 21 80 Małgorzata Błaszczak i Władysław Obzarnek
15. Przyjazd uczestników w dn. 12.08. 1999 r. do Domu Kultury w Przedborzu.
16. Karty zgłoszenia prosimy kierować na adres: Rada Główna Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej 97-566 Góry Mokra Pow. Radomsko, woj. Łódzkie Serdecznie zapraszamy

ORGANIZATORZY

Wyrazy szczerego
współczucia koleżance
Janinie Andruszkiewicz
z powodu utraty
ukochanej Matki
składa grono pedagogiczne
Awiżeńskie Szkoły Średniej



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322.
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.Sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepuko-
wicz (tel. 42-79-73), zastępcy redak-
tora: Krzysztof Adamowicz, Aleksander
Borowski (tel. 42-79-04), sekretarz re-
dakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy
sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan
Lewicki (tel. 42-79-49).
DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01),
gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-
68), życie wsi, ekologia - Danuta Da-
nowska (tel. 42-79-68), stolica - Hele-
na Gładkowska (tel. 42-79-68), szkol-
nictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vil-
niana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68),
literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel.

42-79-64), praworządność - Irena
Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabi-
na Kozłowska (tel. 42-90-81), mio-
dzieżowość - Agnieszka Skinder (tel. 42-
90-81), sport - Andrzej Ralski (tel. 42-
79-65), fotoreporter - Marian Pa-
luszkiwicz (tel. 42-78-63), reklama -
Irena Lipska (tel./fax 42-69-63, 42-78-
90), rejon sołectwicz - Teresa Ra-
kiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264),
rejon trocki - Danuta Raczyńska (tel. 8-
238-61216), rejon święciański -
Zenon Samuliewicz (tel. 8-217-54834).

Dyz. redaktor
Helena GLADKOWSKA

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113.
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Pogoda

Opady śniegu i zamiecie

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, przelotne opady śniegu, krótkotrwałe zamiecie, gołoledź. Wiatr północny, północno-zachodni, porywisty. Temperatura w nocy 1 - 6 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

W Wilnie przelotne opady śniegu, krótkotrwałe zamiecie, gołoledź. Temperatura w nocy 1 - 3 stopnie mrozu, w dzień około 0.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu i zamiecie, gołoledź. Temperatura w nocy 3 - 8, lokalnie do -10, w dzień 0 - 5 stopni mrozu.



KURIER
WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA
na I półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczeniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczeniem przez pocztę	16 Lt	32 Lt	48 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

“Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne

	I mies.	II mies.	III mies.
w szkołach	16 Lt	32 Lt	48 Lt
w księgarniach:			
S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	45 Lt
“Elephas”, ul. Olandu 3	15 Lt	30 Lt	45 Lt
im. A. Mickiewicza (Naugarduko 18)	15 Lt	30 Lt	45 Lt
w redakcji	14 Lt	42 Lt	42 Lt

Kierowca kategorii „B” ma
8 lat stażu, szuka pracy.
Tel. 45-82-77.

Niedrogo naprawiam ma-
szyny do szycia.
Tel. 41-38-06.

Sprzedam turystyczny ro-
wer na 4 biegi.
Tel. 41-38-06.

Robimy i wstawiamy drzwi
filingowe.
Tel. 571-413, kom. 8-286
42545. (Zam. 63)

Zaginęła suczka rasy dalm-
atyńskiej. Odwdzięczę się.
Tel. 55-61-30, 8(299)88199.

KURS WALUT

Oficjalny kurs na
24 lutego 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. waluty
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5550
100 tys. rubli	
białoruskich	1,3793
Korona czeska	0,1171
Korona duńska	0,5936
Funt brytyjski	6,4914
Euro	4,4134
Krona estońska	0,2821
100 jenów japońskich	3,3199
Dolar kanadyjski	2,6709
Łat lotewski	6,8817
Złoty polski	1,0380
Korona norweska	0,5085
Rubel rosyjski	0,1743
Korona szwedzka	0,4953
Frank szwajcarski	2,7610
100 tys. lir tureckich	1,1410
Grivna ukraińska	1,0485
100 forintów węgierskich	1,7617
10 tys. rumuńskich lei	3,2325

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego	13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego	166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej	40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego	200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego	5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej	

Mężczyzna, lat 51, za-
mieszkały od 30 lat w Austrai-
lii, chciałby korespondować z
czytelnikami „Kuriera Wileń-
skiego”. Zainteresowania: hi-
storia, życie Polaków na ter-
enie byłego ZSRR, znaczki
pocztowe, widokówki.
Henryk Włópas
- SK 1 128 Fitzroy
St. Fitzroy
„Summe House” 3065

PRZYJAŹŃ

TYGODNIK REJONU WILEŃSKIEGO

Prenumerata '99 trwa!

Kiedy brak “Przyjaźni-Roty”
Powoduje Twe zgrzyoty,
Śpiesząc być z sumieniem kwita
W progi poczty racz zawitać,
By spełniwszy abonament
Wiernym zostać nam na amen.
Czyń to teraz a nie potem,
Jeśliś Polak i patriota!

Aż 16-stronicowa “Przyjaźni-Rota” (indeks 912 - dla
mieszkańców rejonu wileńskiego i m. Wilna; indeks
0233 - dla pozostałych) za ledwie 3 lity miesięcznie
jest do zaprenumerowania już na terenie całej
Litwy. Pośpiesz się, szanowny Rodaku, aby być “z
sumieniem kwita” i uniknąć niepotrzebnych zgrzyot!

W KAŻDYM NUMERZE 8-STRONICOWA:



DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE